Nr 213. Dnia 24 września. Wtorek. Dnia 12 (24) września 1878 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego," wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: N. P. M od wyzwolenia niewolników.
Jutro: ŚŚ. Aurelji P. i Kleofona M.
Czwartek: S Cypryjana Męczennika.
Piątek ŚŚ. Kosmy i Damiana.

Wschód słońca o godzini 5 minut 51 | Długość dnia godzin 12 minut 1
Zachód „ „ 5 „ 52 | Ubyło „ „ 4 „ 48

Adres Redakcji „Kuriera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5. dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: Ś. Wacława króla czeskiego.
Niedziela Ś. Michała Archanioła.
Poniedziałek: Ś. Heronima Kapłana D. K.
Wtorek: Ś. Remigiusza Biskupa.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski" w kwartale IV-tym 1878 r. wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie, składzie i formacie.

Prenumerata w Warszawie wynosi:

rocznie . . .	rs.	4	kop.	80.
półrocznie .	„	2	„	40.
kwartalnie .	„	1	„	20.
miesięcznie .	„	—	„	40.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wynosi:

Za 3 miesiące:

Kurjer Warszawski...........	rs.	1	kop.	20
Za przesyłkę pocztową.........	„	—	„	35
Za przepaski i ekspedycję.....	„	—	„	45
Razem	rs.	2	kop.	—

Za 6 miesięcy:

Kurjer Warszawski...........	rs.	2	kop.	40
Za przesyłkę pocztową.........	„	—	„	70
Za przepaski i ekspedycję.....	„	—	„	90
Razem	rs.	4	kop.	—

Za 12 miesięcy:

Kurjer Warszawski...........	rs.	4	kop.	80
Za przesyłkę pocztową.........	„	1	„	40
Za przepaski i ekspedycję.....	„	1	„	80
Razem	rs.	8	kop.	—

Stosownie do obowiązujących przepisów pocztowych, przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji pocztowej przyjmowaną nie będzie, raczą więc szanowni prenumeratorowie żądania swe wprost do redakcji „Kurjera" adresować, załączając należność stosownie do powyższego obliczenia:

kwartalnie rs. 2.
półrocznie rs. 4.
rocznie rs. 8.

W końcu redakcja ma honor upraszać szanownych prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer Warszawski" ma być wysyłany.

— Dziś, we wtorek, 12 (24) września, mieć będzie miejsce:

O godzinie 11-tej zrana, ugoszczenie przez miasto niższych stopni oddziałów gwardji, które przybyły z armji czynnej (z wyjątkiem kawalerów orderu św. Jerzego), w miejscach ich obecnego konsystowania.

JW. Dowodzący wojskami raczy być przy tem obecnym o godzinie 11-tej zrana, w obozie 3-ciej dywizji piechoty gwardji, na Powązkach.

O godzinie ¼ z południa, ugoszczenie przez miasto niższych stopni, posiadających order św. Jerzego i należących do oddziałów gwardji, na placu Ujazdowskim.

Najprzewielebniejszy Leoncjusz pobłogosławi tę ucztę.

JW. Dowodzący wojskami obecnym będzie przy tem ugoszczeniu.

Następnie, t. j. o godzinie 1½ po południu, miasto podejmować będzie śniadaniem pp. oficerów oddziałów gwardji, w Dolinie Szwajcarskiej. *(Dn. W.)*

TEATR.

—B— Nowe nazwisko wpisane zostało wczoraj na repertuar między autorami sztuk oryginalnych i publiczność poznała „Nauczycielkę" pana Stefana Dąbrowskiego.

Czy z nowem nazwiskiem przybyły nam i nowe zdolności? — trudno przesądzać.

Wystawiony wczoraj poraz pierwszy w teatrze letnim jednoaktowy obrazek osnuty jest na dobrym pomyśle, a i to coś znaczy.

Młody szlifibruk warszawski, zapędziwszy się na ulicy za ładną twarzyczką i spostrzegłszy że nieznajoma, którą ściga, weszła do kantoru guwernantek, zdąża tam za nią, sądząc że łatwą będzie miał zdobycz. Zmyślona historja o ciotce potrzebującej nauczycielki dla córeczki służy mu za pozór do dłuższego zatrzymania się w kantorze, a ślepy traf zdarza że zarząd proponuje mu jako kandydatkę tę właśnie młodą osobę, za którą pogoń tak daleko go zaprowadziła. Zabrnąwszy raz i sądząc że się tym sposobem wywikła, młodzieniaszek brnie dalej z jednego kłamstwa w drugie i ciotkę swoją umieszcza w Zakopanem, pewny że nauczycielka cofnie się przed podróżą. Na nieszczęście potrzebująca miejsca panna Jadwiga zgadza się jechać w góry — a letkiewiczowi nic więcej nie pozostaje jak pędzić do Zakopanego, nająć mieszkanie dla guwernantki i przez pewien czas różnemi wykrętami tłómaczyć nieobecności ciotki.

Nie można zaprzeczyć, że sytuacja dwojga młodych ludzi korzystających wśród cudnej natury z godziwej swobody zabezpieczonej do czasu dobrze zachowanemi pozorami, nie jest bez pewnej oryginalności. Szkoda, że autor zdobywszy się na zaznaczenie jej w pierwszej połowie sztuki zadyszał się i osłabł zupełnie, gdy przyszło rozwinąć działanie z jakiem takiem prawdopobieństwem.

Sprowadziwszy do Zakopanego aż dwie ciotki młodego Starży, które tam przypadkiem przybyły nic nie wiedząc o awanturze swego siostrzeńca, p. Dąbrowski nie umie sobie z temi osobami na scenie poradzić. Wprawna ręka wyzyskałaby tu wszystko: kłopot i żal niewczesny szałaputa; dotkliwe rozczarowanie nauczycielki i staropanieńskie oburzenie ciotek, słowem splotłaby żywioły dramatyczne z komicznemi w węzeł akcji żywej i zajmującej, — autor „Nauczycielki" naszkicował kilka karykatur, łatwem przebaczeniem ze strony guwernantki naraził ją na zarzut słabego poczucia godności a rozbroiwszy ciotki jednem słowem, jakby mu coś zależało na szybkiem zapuszczeniu kurtyny, zostawił widzom do rozwiązania prawdziwą zagadkę psychologiczną.

Być może iż autor „Nauczycielki" napisze kiedyś coś lepszego, — w tej chwili potrzebuje jeszcze sam nauczycielki, którą dla każdego poczynającego jest — praca.

Nowa sztuka grana była przyzwoicie, o ile grający umieli ją na pamięć — co nie zawsze miało miejsce — szczególniej ostatnia scena wyrzutów i wyjaśnień nie jest dostatecznie wypróbowana. P. Prażmowski pozbył się nieco swej zwykłej sztywności; panna Mirecka dobrze mówiła ustępy liryczne. panie: Mazurowska, Figarska i p. Grubiński, wedle możności na humor się zdobywali — p. Holcman jako góral, był zupełnie na swojem miejscu.

„Kalosze"—młodszego Fredry—nie są dla czytelników zupełną nowością; wspominaliśmy o nich z powodu przedstawień amatorskich w teatrzyku dobroczynności.

Jestto mały akt, którego każda scena więcej zawiera humoru, niż wszystkie pięcio-aktowe fabrykaty miejscowego wyrobu, osłaniające pod wygodną nazwą krotochwili brak talentu, dowcipu i siły komicznej.

Idzie tam o zamienione kalosze, które dają powód do pociesznych nieporozumień i mistyfikacyj. Treść błaha, żadna,—a co śmiechu i humoru!

Prawda i to, że te kalosze zamieniono Żołkowskiemu, że Żołkowski dostał z tego powodu kataru, a katar Żołkowskiego może wypełnić akcję i dojść do znaczenia prawdziwej sytuacji.

Rośnie też wraz z akcją ten utrapiony katar. Spojrzyjcie na twarz Żołkowskiego, to rysy człowieka, którego po kościach zaczyna rozbierać. Oczy zaczerwienione, przymknięte, policzki obwisłe, około ust niezdecydowany wyraz człowieka, któremu ciągle w nosie kręci, i który co chwila kichnąć się spodziewa. Kicha też — nie tak przypadkiem, zdrowo, jak w „Drzemce pana Prospera"—ale widać, że to kichnięcie aż w mózgu gdzieś bierze początek.

Z PAMIĘTNIKÓW PŁOTKARZA

PRZEZ

Autora „Kłopotów starego komendanta".

(Dalszy ciąg — Patrz nr 212).

Wiadomo, że w święta wielkanocne wszystkie sklepy w mieście bywają zamknięte, więc, o ile mi sił starczyło, w wielką sobotę biegam, jeżdżę fiakrami, aby te sprawunki pozgromadzać i co trzeba zamówić, lub uprosić, aby były na wtorek. Pudełka z magazynów gotowe już mam, z tortem nie trudna sprawa, bo w cukierni mieli na święta zapas tych przysmaków i tylko wypadało dorobić ową piramidę z fontannami i cyfrą. Lecz co do tych *beze*—właściciel cukierni robi wcale nie cukrową minę. — „Święta, nie mogę zajmować ludzi, to dużo roboty" i t. p... Proszę więc, molestuję, zapewniam oddzielne wynagrodzenie dla subjekta, dość, że na wtorek obiecano z pewnością.

Wnosząc ze sprawunków, które mi kazano kupić, jak ów tort i jasne rękawiczki — domyślałem się, że tam będzie u pana Konstantego jakaś wielka fete, zapewne z tańcami. Odpowiednio więc do tego musiałem zabrać więcej ubrania, z czego uformował się pakunek na dwa dość spore tłumoczki. Z magazynów zamiast pudełek przysłano mi *trzy* duże pudła — tort miał swoje pomieszczenie w jakimś przetaku, piramida także oddzielne pudło — to już mamy, po galicyjsku mówiąc, siedm kawałków. Brakowało jeszcze pudełka z suchemi ciastkami, pudełka z owemi *beze*, pudełka z kapeluszem, nie mówiąc o parasolu i lasce, bez których nie puszczam się w drogę, tudzież o futrze, pledzie i poduszce skórzanej. Mrowie mię przeszło, pomyślawszy gdzie ja to wszystko zabiorę — chyba wypadnie nająć cały przedział wagonu dla siebie...

Wiadomo, że pociąg w głąb kraju odchodzi z Krakowa o godzinie jedenastej zrana, zatem, umieściwszy w dorożce moje materklasy, po tort i owe *beze* zajechałem o dziewiątej do cukierni. Upakowano mi tort, upakowano ciasta, lecz proszę sobie wyobrazić moje zdziwienie, gdy powiedziano że owe *beze* nie dadzą się przewozić.

— Takie rzeczy panie na miejscu się zużywają — mówi, pokazując mi gromadę białych kulek, które za dotknięciem rozsypują się w kawałki... — jakże to pakować?

— A czemużeś mi pan tego dawniej nie powiedział?

— Wszakże pan nie mówił, że mają iść w drogę... od razu byłbym tego odradzał...

Miał rację, pomyślałem w duchu — żenując się przyznać, że nie znam tych specyfików, kazałem robić nie objaśniwszy, że mają iść w drogę. Medytujemy więc co ta robić, obwijamy każdą z osobna kulkę w gruby papier—a te dopiero wśród obfitego podesłania zżynkami papierowemi, umieszczamy w ogromnem pudle.

— Jednak niech pan dobrodziej trzyma go w rękach, bo od trzęsienia w wagonie mogą się pokruszyć.

Wziąłem na ambit, aby pani Cecylji zrobić przyjemność, i zdecydowałem się na tę ofiarę. Gdyby mi przyszło własną moją duszę wieźć nie do Sobkowa ale do królestwa niebieskiego, nie obchodziłbym się z nią delikatniej niż z owem pudełkiem z bezami, podczas jazdy koleją żelazną. Przez cały czas trzymałem je w rękach, nie śmiejąc ani chustki dostać z kieszeni, ani papierosa zapalić, bo zdawało mi się, jak tylko postawię je na ławce — „całuski" się utrzęsą i zawiozę łupiny.

Szanowne czytelniczki, w tem miejscu nie mogę wytrzymać, aby nie zwrócić waszej szczególniejszej uwagi na moją zasługę. Powiedzcie same, czy słusznemi są narzekania wasze na brak uszanowania, delikatności i usłużności ze strony mężczyzn dla kobiet — boć przecie nie ja jeden taki na świecie. No, uderzcie się w piersi i przyznajcie, że tego rodzaju opinja, jaką słyszę ciągle o niegrzeczności dzisiejszej młodzieży, jest tylko czarną z waszej strony niewdzięcznością, tem bardziej, jak się dowiecie, w jaki sposób pani Cecylja za to wszystko mi odpłaciła!

Ciężko doprawdy pomyśleć o tem, a jednak trzeba prowadzić rzecz dalej jak było...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

A gdy drugi raz wraca Żołkowski bez kaloszy—jaka zmiana, jakie pogorszenie. Usta otwarte, oddech ciężki, głos zmieniony... i już nie zawadziłoby do łóżka się położyć. Na szczęście znajdują się i kalosze i zięć dla córki — niema czasu myśleć o chorobie — tem bardziej, że publiczność na ostatnie kichnięcie z całego serca, po dawnemu życzy ulubieńcowi „sto lat zdrowia."

Około tych kaloszy kręci się jeszcze kilka osób a między innemi wyborny, pod względem charakterystyki świetnie przez p. Rapackiego przedstawiony typ mieszczański i młody z krótkim wzrokiem młodzieniec, którego z humorem grał p. Szymanowski.

JARMARK W ŁOWICZU.

Miasto Łowicz posiada niezmiernie rzadką zaletę, a mianowicie: leży tuż przy stacji...

Zaletę ową zmniejsza jednak ważny defekt.

Obok stacji lokuje się też (podczas jarmarku przynajmniej) budka z wodą sodową.

To nic jeszcze, ale w budce spostrzegasz pannę... zyzowatą, przed budką zaś okaleczonego na wszystkich członkach żebraka...

Dobrego apetytu!

* * *

Zbliżamy się do końskiego targu...

Charakterystyczna, *sportsman'om* wielce ulubiona woń napełnia powierze.

Słychać tentent.

Za plecami mojemi rozlegają się rozpaczliwe okrzyki...

To kilku starozakonnych młodzieńców cwałuje z gwałtownością godną lepszej sprawy...

Przed nami targ.

Konie, wozy, handlarze mieszają się w jedną bezładną masę...

Krzyk—jak na ogólnem zgromadzeniu której z instytucyj finansowych.

Każdy z obecnych narażony jest co chwila na spotkanie się z kopytem lub innym członkiem końskiego organizmu.

Spotkanie—niezbyt przyjemne.

Jak zatoczki wielkiego morza kryją się po szopach stajnie z lepszemi końmi...

Na podwórzach nieletni chłopcy stajenni lub młodzież starozakonna przeprowadza rumaki, wykonywające energiczne skoki, jak gdyby ukończyły co najmniej szkołę przygotowawczą u Salamońskiego.

Szlachta—w niezbyt wielkiej ilości egzemplarzy—przypatruje się operacji, a obrazu dopełnia grono patryarchalnych faktorów.

W uliczkach wpadających do targu rozlokowali się z straganami rymarze, siodlarze i powroźnicy.

* * *

Jarmark rozpoczął się już właściwie we czwartek.

Dnia tego jednak tranzakcje szły leniwo...

Dopiero w piątek dosięgły one bardzo znacznych rozmiarów, a punktem kulminacyjnym jarmarku była niedziela...

Wczoraj już obrót się zmiejszył, a dziś—*finis comediae.*

W piątek odbyła się poza miastem wystawa koni roboczych, w rezultacie której przyznano premja pieniężne.

Wogóle sprowadzono na jarmark dość znaczną liczbę koni.

Sprzedającymi byli przeważnie handlarze tutejszokrajowi z Błaszek, Kalisza, Żarek, Warszawy a także Cesarstwa; ci ostatni przypędzili na targ kilka znacznych partyj rosłych pociągowych koni z gubernji tambowskiej, kurskiej i woroneżskiej.

Okoliczni ziemianie mieli na sprzedaż niewiele rumaków.

Zwracały uwagę ogólną konie pp. Karnkowskiego i Zawiszy. Sprzedawał też kilka koni właściciel ujeżdżalni z Warszawy p. Goliński.

Obroty szły dość żwawo...

Najwięcej kupowali handlarze z Prus i Galicji, dając dobre, dzięki różnicy waluty, ceny za konie pociągowe...

Powozowych i wierzchowych rumaków nie widać—ani na lekarstwo.

Obywatele ziemscy kupowali daleko mniej.

Ceny stały wogóle wysoko.

Wołów sprowadzono znaczną liczbę, w dniu jednak wczorajszym były one zupełnie rozprzedane.

Owce również chętnie kupowali wielkiemi partjami kupcy zagraniczni, tak, że już w piątek z przyprowadzonych na targ kilku tysięcy sztuk „wełnodajnych istot" (jak się wyraża jeden z moich przyjaciół) pozostały ledwo nieliczne resztki...

Tryków z owczareń w Bożej woli, Piekarach, Bratoszewicach i Skotnikach sprzedano dość.

Chętnie również kupowano uprząż, wozy, wasągi i t. d., krajowej roboty.

Kożuchów sprzedano kilkanaście tysięcy sztuk...

Przy kupnie tych głównie przedmiotów spostrzedz można było włościan, których udział w jarmarku był wogóle mniej znaczny.

* * *

Pomimo niezbyt gorącego udziału ziemian w obrotach, zjechało się ich na jarmark mnóstwo.

W piątek i niedzielę tłumy zapełniły miasteczko, a na okólniku trudno się było pomieścić.

Ścisk i gwałt.

Odciski jeżeli tylko szlachta i handlarze koni miewają odciski—były w robocie...

* * *

Wchodzimy na stary rynek...

Przed nami długie szeregi straganów, a tuż pod kościołem ustawiono kilka budek ze... „sztuką".

Na jednej z nich figuruje napis „Figaro", inne zdobne w czterołokciowe litery tworzące wyraz „Metarfozy".

Co to być może?—*that is the question...*

Na straganach—różności.

Futra najwyraźniej pogryzane zębami niewiadomego zwierzęcia, bratają się tutaj z pigułkami do... wywabiania plam, a obok prawdziwych (ze szkła czeskiego) bursztynów leży... „Barbara Ubryk" nigdy nie zapomniany listek do wieńca chwały p. Breslauera.

Ogólną uwagę zwracają „toruńskie pierniki", o których stosunku do ortografji i odwrotnie wiele mógłbym powiedzieć.

Zaznaczę tu tylko, że im ortografja gorsza tem smaczniejsze pierniki...

To fakt.

Dalej rozpostarły się dywany z wyszytemi na nich scenami z epoki prawdopodobnie „krzemiennej"; dalej jeszcze romantycznie rozwieszono przeróżną a dobrze wyszarzaną odzież.

Pomimo niezaprzeczonej archeologicznej wartości—nikt się zbytecznie ku nabywaniu jej nie kwapił...

* * *

„Wielka siłaczka, dwoje karłów i olbrzymia panorama".

Kogóżby nie zachęciła tak frapująca zapowiedź?

Wchodzimy więc...

Przed nami katarynka mająca tę właściwość, że jeśli co zaczyna—to fałszywie, a jeżeli kończy—to także fałszywie...

Dalej przez szkła panoramy spostrzedz można żołnierzy podobnych do buraków, obrzucanych ogniem armatnim imitującym... jajecznicę.

Przez szkło panoramowe przesuwa się Paryż posiadający tę tylko jedną wadę, że nie spostrzegam w nim obecnie tam bawiącego specjalnego korespondenta *Kurjera...*

W końcu obywatel o silnie germańskim akcencie przedstawia dwoje dziesięcioletnich malców, zapewniających, że mają one po lat dwadzieścia kilka oraz damę unoszącą przywiązany do włosów ciężar...

I to wszystko za kop. dwadzieścia.

Doprawdy—taniość zdumiewająca!

* * *

Rzecz piękna piękny powinna mieć koniec.

Idźmy więc do restauracji.

Gwar tu i hałas — a pośród chaosu krzątają się dwaj przyjacielscy z Warszawy... garsonowie.

Z ust ich dowiaduję się, że na jarmarku było w niedzielę kilkunastu znajomych z Warszawy i że... wieczorem zabrakło w Łowiczu mięsa...

Nie jestem tylko pewien, czy to na skutek bytności naszych znajomych?

Nadmienić należy, że w pierwszorzędnej restauracji Łowicza jeść dają wprawdzie drogo ale niesmacznie...

* * *

Jesteśmy znów na targu...

Spostrzegam grono faktorów, od których jako ludzi w specjalności swej doświadczonych postanawiam dowiedzieć się, ile ogółem koni znajdowało się na jarmarku...

Jeden z nich zapewnia mnie, że było razem koni pięćset, inny przysięga, że... osm tysięcy.

No i wierz tu komu!

* * *

Ostatni dzwonek...

Z okna wagonu rzuciłem pożegnalne spojrzenie w stronę Łowicza.

Po czem skierowałem wzrok ku pięknej sąsiadeczce, zajmującej naprzeciwko mnie miejsce...

H. Nagiel.

DZIENNIK KOBIETY.

POWIEŚĆ

OKTAWJUSZA FEUILLETA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 211.)

Pan d'Eblis spojrzał na mnie z uśmiechem i pochyliwszy się ku niej, rzekł:

— Uspokójże się pani, niema tu znowu czego rozpaczać... Dzieciństwo; nic więcej!... Może chcesz pani żebym mu zaniósł twój kwiatek? — dodał podnosząc porzuconą gałązkę z ziemi.

Płacząc jeszcze, skinęła głową na znak że go o to prosi i uśmiechając się po przez łzy swoje, rzekła podnosząc oczy ku niemu:

— Zawsześ pan ojcem dla mnie!

Odeszliśmy cokolwiek aby się mogła prędzej uspokoić.

Wszyscy goście pani de Louvercy przechadzali się po dziedzińcu, rozproszeni w małe kupki, rozmawiając półgłosem, jakby pod wpływem uroczystej piękności wieczoru. Był w istocie cudowny. Księżyc zalewał najczystszym blaskiem całą przestrzeń obszernego podwórza, srebrną tworząc powłokę na stawie gdzie oba łabędzie spały nieruchome w swej śnieżnej, białości. Rozmawiając z sobą o rzeczach obojętnych, przechodziliśmy się z panem d'Eblis od krańca wodzbioru do pierwszych drzew wysadzanej ulicy, której łuk pozostawał wśród tej powodzi światła, tak ciemny jak bywa wnętrze kościoła o północy. Po chwili milczenia rzekłam do mego towarzysza:

— Obraz tyle spokojny i łagodny dziwnie musi odbijać od wojennych wspomnień, wszak prawda, panie komendancie?

Zatrzymał się w miejscu i rzekł: — Czy posiadasz pani wzrok jasnowidzących?

— O, ja nawet wzrokiem najpowszedniejszym nie bardzo się mogę pochwalić—odpowiedziałam śmiejąc się — bo muszę wyznać że go mam wielce krótkim... Ale dlaczego mię pan o to pytasz?

— Dlatego że w tej chwili właśnie, pamięć mię przenosiła do pewnego ustępu mojego życia żołnierskiego, do wieczoru takiego samego jak dzisiejszy, ale mniej rozkosznego, choć równie cichego.

— Czy mogę dowiedzieć się czegoś o nim?

Zawahał się przez chwilę i westchnął, potem rzekł:

— Ech, czemużby nie?... Byłem wtedy pod Metz... Owego tedy wieczoru, 27-go października, powierzono mi wykonanie kilku rozkazów, których znaczenie było aż nadto jasnem dla mnie... Miałem mianowicie zatrzymać w pochodzie pewien pułk nasz, którego nazwiska już nie pamiętam... Dopędziłem go w istocie i spełniłem to zlecenie... Już się zabierałem do powrotu... Czekałem tylko aby mój koń wysapał się trochę... Znajdowaliśmy się wtedy na równinie w pobliżu wsi zwanej podobno Colombey; straszliwe burze, które szalały w tych okropnych dniach, uciszyły się były na kilka godzin; pogodny księżyc odzwierciedlały kałuże wody któremi ziemia była pokryta. Dziwaczne zbliżenia nastręczają się nieraz ludzkiej wyobraźni. Z pewnością, niewiele ma wspólności uśmiechnięty obraz na który patrzymy z owemi bagnistemi obszarami; a jednak przypominały mi je przed chwilą te blaski księżycowe... a owe piękne drzemiące łabędzie przywodziły mi na pamięć eskortujących mię dragonów, nieruchomych jak one w swoich białych płaszczach. Czekając nowych rozkazów, pułk cały stał w szeregu, z bronią w ręku. Zapalono wielkie ognisko, wokoło którego kilku oficerów rozmawiało z sobą z cicha, posępnie... Już po obozach przebiegały od dnia poprzedniego głuche szmery o bliskiej kapitulacji... Pułkownik, człowiek dojrzały, z siwiejącym wąsem, przechadzał się opodal samotnie, mnąc w ręku rozkaz który mu przywiozłem. Wtem zbliżył się do mnie i chwytając mię za rękę: — Kapitanie — rzekł głosem człowieka który zabiera się wyzwać drugiego człowieka na śmiertelną walkę — proszę cię o dwa słowa!... Przybywasz z głównej kwatery... musisz wiedzieć coś więcej odemnie... Już się wszystko kończy, wszak prawda?

— Tak mówią, pułkowniku, i co do mnie, wierzę temu.

— Wierzysz temu, kapitanie?... Jakim sposobem możesz wierzyć czemuś podobnemu?

Puścił moją rękę ruchem gwałtownym, odszedł o kilka kroków, potem wracając znagła, spojrzał mi w oczy:

— Więc tedy... niewola?... — rzekł.

— Lękam się tego, pułkowniku.

Nastąpiło znowu milczenie; stał przez czas jakiś naprzeciw mnie w głębokiem zadumaniu; potem, podnosząc głowę, rzekł głosem zdradzającym nadzwyczajne wzruszenie:

— A cóż ze sztandarami?

— Nie wiem tego, pułkowniku.

Otwarcie teatru krakowskiego.

—*K*— W sobotę 21 b. m. nastąpiło uroczyste otwarcie teatru krakowskiego zostającego obecnie pod kierunkiem współdyrektora, zasłużonego artysty naszego, pana Rychtera.

Powitany grzmiącym oklaskiem, wygłosił pan Rychter wiersz obejmujący program działalności przyszłej sceny krakowskiej, pióra znakomitego twórcy komedji ludowych, Władysława Anczyca.

Następnie odegraną została, ku powszechnemu zadowoleniu uroczyście nastrojonych widzów, pośmiertna komedja hr. Aleksandra Fredry p. t. „Ostatnia wola“.

Wogóle wróżą powodzenie teatrowi, mającemu w łonie swem talenta wysoko cenione.

Bliższe wiadomości zachowujemy sobie na czas późniejszy, a tymczasem podzielimy się z czytelnikami wierszem inauguracyjnym:

Przed Tobą Publiczności z Towarzystwem całem
Jakoby przed najwyższym staję trybunałem,
By nim rozpocznę zawód mozolny acz miły
Przedstawić Ci me chęci, zamiary i siły.
Od dziś sceny krakowskiej mam być kierownikiem—
Trudne zadanie—łatwiej być własnym rzecznikiem.
Wiem jak ogromny ciężar na me barki biorę,
Jaką odpowiedzialność i w jak trudną porę.
Odpowiedzialność wielka, bo krakowskiej scenie
Chlubne od lat czterdziestu przyrosło wspomnienie,
Odrodzenia teatru zasłużonej sławy;
Nie wspaniałością gmachu—bogactwem wystawy,
Lecz zdobył ją kierunkiem - utworów doborem;
Wyborną grą artystów bywał innym wzorem.
Najpiękniejsze talenty, któremi dziś świeci
Warszawa,- tu powstały l tej sceny to dzieci.
Tu one, pod Twem okiem pierwszy krok stawiały,
Tutaj pierwszy zaczątek dzisiejszej ich chwały.
Z owych czasów krakowski u nas teatr słynie.
Wiem jak trudno utrzymać go na tej wyżynie—
Lecz pracując lat tyle na ojczystej scenie,
Pragnę spełnić przed śmiercią gorące marzenie:
Wiedzą trudem nabytą, radą doświadczoną
Młodemu pokoleniu iść z pomocą szczerze,
Dobrych polskich artystów nowe stworzyć grono,
I tę spuściznę złożyć krajowi w ofierze.

* * *

Choć przedsiębiorstwo wspólne na mnie głównie [spada
Odpowiedzialność—na mnie dyrekcja ją składa.
Ślubuję Wam, kierunek nadać scenie zdrowy,
By teatr nie z imienia zwał się narodowy,
By szedł zacną tendencją — dobry smak rozszerzał,
Strzegł czystość języka — w to co złe uderzał,
A co wzniosłe, szlachetne niósł na swym sztandarze,
By rozrywka z nauką szły z sobą wciąż w parze.

* * *

Dziś bardzo trudno spełnić zadanie to szczytne—
W sztuce ku upadkowi dążenie wybitne.
We Francji — w tej ojczyźnie scenicznych utworów,
Nadaremnie dziś szukać jak przed laty wzorów.
Cóż tam dziś piszą? zamiast arcydzieł — ramoty.
Szyderstwo z wiary, dziejów, rodziny i cnoty.
Ohydne płody dzikiej fantazji schorzałej,
Wyuzdane zboczenia w nagości swej całej,
A tem niebezpieczniejsze, że dowcipu szatą
I ponętą zdradliwą stroją je bogato—
Tam więc gdzie duch się skrzepić ma po pracy, tru- [dzie,
Karmią go wciąż trucizną i kąpią go w brudzie.

* * *

Ostrożnie więc wybierać będziemy przekłady,
Zasięgając u światłych i życzliwych rady.
My prac oryginalnych, prac pragniem najgoręcej,
Usiłowaniem naszem postęp nieustanny.
A mamy ich dziś, szczęściem, z każdym rokiem więcej.
Staranna gra artystów — dobór sztuk staranny—
Ale i chęć najlepsza mało jeszcze znaczy,
Jeżeli światła publiczność poprzeć jej nie raczy.
Jeżeli dla dyrekcji, najwyższa ta władza
Nie stwierdzi że się z naszem przekonaniem zgadza,
Że utwory własne — obce dzieła sławne—
Przenosi nad ramoty szkodne, choć zabawne.
Iżby teatr szedł drogą zacną, pożyteczną
Sami nie starczym — pomoc Wasza jest konieczną.
Od publiczności zatem głównie to zależy,
By teatr był dostępnym nawet dla młodzieży.

* * *

Waszej zacnej opiece scenę tę oddaję—
Przybytek sztuki w Waszą oddaję obronę—
Nie żebrzę Waszych względów gdy nie zasłużone,
O jedno tylko proszę — o życzliwość Waszą.
Trudności zrazu wielkie tyle mnie nie straszą,
Ile trwoży mię abym w początkach zawodu
Nim się z pracy dam poznać nie doznawał chłodu.
Wiem, że z najszczerszą chęcią na wiele się ważę,
Czy sprostamy zadaniu — niech przyszłość okaże.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Nowo wydane rozporządzenie dla dróg żelaznych dozwala ładować po osm sztuk koni do jednego wagonu bez względu na ich wielkość. Ładowanie większej liczby jest wzbronionem.

= Rząd gubernjalny warszawski wydał pozwolenie na nowe budowle:

Właścicielowi posesji nr. 1192. przy ulicy Twardej, p. Dawidowi Bergerowi na przybudowanie domu murowanego 2 piętrowego.

Właścicielowi posesji nr. 2272b przy ulicy Nizkiej, na dom murowany frontowy 2-piętrowy, oraz oficynę murowana jednopiętrową.

Właścicielowi posesji nr. 5039 przy ulicy Wołyńskiej, na 2-piętrowy dom frontowy, oraz trzy oficyny 2-piętrowe.

Właścicielowi posesji nr. 28 przy ulicy Burakowskiej, za rogatkami powązkowskiemi, p. Krasuckiemu, na oficynę drewnianą 2-piętrowa.

Właścicielowi posesji nr. 1563 przy ulicy Chmielnej p. Ostaszewskiemu na dom frontowy czteropiętrowy.

Właścicielowi posesji nr. 1117M. przy ulicy Żelaznej, na dom trzypiętrowy frontowy oraz dwie oficyny trzypiętrowe.

Właścicielowi posesji nr 2941, przy ulicy Czerniakowskiej p. Egerowi, na gmach dwupiętrowy na fabrykę sztucznego bazaltu.

Właścicielowi posesji nr. 280 przy ulicy Brukowej na Pradze, na 3 śpichrze zbożowe drewniane, dwie szopy dla wołów oraz murowaną stajnię i takąż wozownię.

= Władza naukowa wydała pozwolenie na otwarcie nowych szkół prywatnych następującym osobom: p. Ludwikowi Pigłowskiemu, na szkołę 3-klasową w m. Siedlcach; p. Władysławowi Otockiemu, na szkołę 2-klasową w m. Łodzi; p. Aleksandrowi Ditlowi, na szkołę 1-klasową we wsi Hermanowie (w pow. sochaczewskim); p. Bogumiłowi Ernstowi, na takąż szkołę we wsi Łyszkowicach (w pow. skierniewickim); p. Emilji Skomorowskiej, na szkołę 5-klasową żeńską wraz z pensjonatem w Nowej Aleksandrji (Puławach); p. Domiceli Zajazd na 3-klasowy pensjonat żeński w m. Pułtusku; pp: Pelagji Żabickiej, Marji Ejblowej, Wiktorji Szubert, Laurze Janickiej, Wiktorji Stedlerowej, Helenie Twardzickiej, Helenie Bielawskiej i Jadwidze Hermanównie, dozwolono otworzyć w Warszawie szkoły żeńskie prywatne 1-klasowe. Zamknięte zaś zostały: w m. Pułtusku pensja 3-klasowa p. Józefy Herkner, w Kielcach 4-klasowa p. Stefanji Borkowskiej i szkoła 1-klasowa w Mazowiecku p. Cecylji Betlej.

= Wzrost ludności w Warszawie w tygodniu od 8 do 14 września r. b. daje się wyrazić w następujących cyfrach: urodziło się 233 (chłopców 124, dziewcząt 109), w tej liczbie z nieprawego łoża 44. Wogóle w ostatnim tygodniu urodziło się więcej o 28 jak w tygodniu poprzedzającym. Co do religji: prawosławnej 7, katolickiej 137, ewangiel.-augsb. 24, ewangiel.-reform. 1, wyznania mojżeszowego 64. Zmarło zaś 177, mężczyzn 96, kobiet 81. Główne choroby, które spowodowały śmierć, były ospa (27), błonica i dławiec (8), zapalenie oskrzeli i płuc (20), suchoty płuc (16), nieżyt kiszek (32). Na liczbę 177 zmarło w szpitalach osób 10, (męż. 6, kob. 4). Najwięcej zmarło w cyrkułach I/XI i V/VI (po 33 osób) najmniej w X (17), i XIII (9). Zawarto małżeństw 45, mianowicie: w kościele prawosławnym 1, katolickim 34, ewang.-augsb. 4, wyznania mojżeszowego 6.

= Na targu prazkim w ciągu tygodnia od 8 do 14 września r. b., było w sprzedaży bydła w ogóle sztuk 1,563, mianowicie stepowego: wołów 1,445 (z tych sprzedano rzeźnikom warszawskim 1,049, na prowincję 2/6), krów 2. które sprzedano; miejscowego: wołów 45 (sprzedano 44), krów 57 (sprzedano 33), dojnych krów 14. Przypędzono też na targ wieprzów 1,600 (z tych sprzedano do Prus i na prowincję 500), cieląt 500, owiec 3.500. Przewieziono przez rogatki mięsiwa pudów 3,194 (wołowego 2,031, wieprzowiny 210, baraniny 935, cielęciny 18 pudów).

= Z dniem wczorajszym przejście dla pieszych przez Zjazd zostało już dozwolonem. Roboty są na zupełnem ukończeniu, tak, iż temi dniami ułożony zostanie bruk. Szyny kolei konnej ułożone są już obecnie i ruch omnibusów kolejowych rozpocznie się w przyszłym tygodniu.

= Stacja kolei konnej na Pradze przeniesiona zostanie z targu na plac przed dworcem kolei terespolskiej; w tym celu dopełniana jest odpowiednia rekonstrukcja szyn kolei konnej w tem ostatniem miejscu. Będzie to ważna dogodność dla mieszkańców Warszawy udających się na dworzec terespolski.

= Na posiedzeniu rady uniwersyteckiej w d. 9-tym b. m. przyznano na skutek powakacyjnych egzaminów stopień *kandydata prawa* z obowiązkiem złożenia dysertacji pp. Szyfrowi Samuelowi i Ogólewiczowi Bronisławowi; na stopień *rzeczywistego studenta* pp. Poznańskiemu Zygmuntowi i Różyckiemu Erazmowi. Prócz tego promowano na owem posiedzeniu na skutek powakacyjnych egzaminów 36 studentów z 2-go kursu na trzeci i 47 z pierwszego na drugi.

= Dnia 24-go października odbędą się w Warszawie coroczne posiedzenia akcjonarjuszów towarzystw akcyjnych cukrowni Hermanów i Łyszkowice.

= W dniu dzisiejszym o godzinie wpół do pierwszej w obecności p. Hornberga, inspektora zakładów naukowych, odbyło się w teatrzyku dobroczynności uroczyste otwarcie szkoły dramatycznej, założone

---

— A! nie wiesz pan tego?...

Odszedł znowu odemnie i przechadzał się przez kilka minut na uboczu; wreszcie zbliżywszy się do swoich żołnierzy, stanął przed frontem, i zawołał rozkazującym głosem:

— Sztandar!

Podoficer niosący go wystąpił z szeregu. Pułkownik chwycił za drzewco jedną ręką, a drugą wznosząc ku doboszom:

— Zabębnić!—powiedział głośno.

Odgłos bębnów się odezwał.

Pułkownik zbliżył się był do ogniska, niosąc podniesiony sztandar; położył drzewco na ziemię i spojrzawszy wokoło po oficerach, odkrył głowę; wszyscy uczynili to samo natychmiast; pomiędzy zaciekawionymi żołnierzami panowało grobowe milczenie.

Nastąpiła wtedy chwila wahania się; widziałem jak usta mu drżały, oczy trzymał utkwione z wyrazem niewysłowionej boleści w ten zaszczytny łachman poszarpanego jedwabiu, smutnym będący obrazem ojczyzny. W końcu zdobył się na siły i przygiął kolano i zwolna położył orła w rozżarzone ognisko. Natychmiast żywszy płomień z niego błysnał, oświecając jaśniej pobladłe twarze oficerów. Niektórzy z nich płakali.

— Zabębnić! — znowu zawołał pułkownik — i powtórnie dał się słyszeć ponury odgłos bębnów, rozmiękłych od deszczu.

Włożył napowrót czapkę na głowę i podszedł ku mnie.

— Kapitanie — rzekł najsurowszym jak mógł głosem — skoro tam będziesz, niech cię nic nie wstrzyma... nic... rozumiesz?... od opowiedzenia tego coś tu widział!... Bywaj zdrów.

— Pułkowniku — rzekłem — czy pozwolisz abym cię uściskał?

Przyciągnął mnie silnie ku sobie i do piersi przytulił, dusząc mię prawie w swych objęciach.

— O, mój ty biedny chłopcze! — wyszeptał — mój ty biedny chłopcze!...

W tem miejscu swego opowiadania, pan d'Eblis się odwrócił i usłyszałam coś podobnego do łkania. Mimowoli prawie podałam mu rękę. Wydał się zdziwiony; wziął ją i silnie uścisnął:

— Wsz rozumiesz pani — rzekł — ile można wycierpieć w podobnych chwilach?

— O, tak... — A gdy chciałam cofnąć moją rękę, zatrzymał ją łagodnie.

— Gdyby cokolwiek na świecie mogło dać o nich zapomnieć — dodał — to chyba chwila taka jak obecna.

Nic nie odpowiedziałam, a on puścił moja rękę.

Po kilku krokach uczynionych w milczeniu, rzekłam do niego:

— Możebyśmy już powrócili do domu?

— O, czyń pani jak ci się spodoba — odpowiedział.

Wróciliśmy. Na tem się skończyło; ale ze strony człowieka tak prawego i tak powściągliwego, czyż nie jest to wiele, czyż nie jest to wszystko? Kiedy sobie przypominam jego słowa, kiedy je odczytuję, wydają mi się one małoznaczącemi; ale sposób w jaki je wymawiał, ów wyraz ich tak głęboki i tak tkliwy, nie jestże głosem serca, które się oddaje i w całości poświęca? Doprawdy, wierzę w to; i jeślibym według siebie sądziła, wystarcza podobnej chwili, wystarcza jednego tak ścisłego zetknięcia i porozumienia się dwóch dusz z sobą, na to aby nawzajem należały do siebie na zawsze, na ziemi i w niebie. — Boże mój! błagam cię o to abym w błędzie nie była!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

przez b. reżysera teatrów warszawskich, pana Emila Derynga.

Po krótkiem przemówieniu zapowiadającem rozpoczęcie kursu dramaturgji, pan Deryng odczytał listę kandydatów i kandydatek dotychczas zapisanych, i wyraził nadzieję, opierając się na korespondencji z prowincji, że poczet uczniów szkoły znacznie się jeszcze powiększy.

Następnie określony został przez założyciela cel szkoły i główne jej zadanie, t. j. praktyczne wykształcenie aktorów, poczem p. Deryng odwoławszy się do pomocy ludzi dobrej woli, zaprosił obecnych do stwierdzenia podpisami aktu otwarcia szkoły.

Pierwsze lekcje w szkole dramatycznej rozpoczną się we czwartek.

= Pod właściwą rubryką czytelnicy znajdą zawiadomienie o otworzeniu przez pannę Julję Angel zakładu przemysłowo-rękodzielniczego dla kobiet.

Widocznie otwarcie tego zakładu jest owocem dojrzałego i sumiennego rozmysłu. O kwestji pracy kobiecej piszą teraz dużo, usiłując wprowadzić ją na porządek dzienny i nadać jej pierwszorzędną wagę w dzisiejszych *projektowych* czasach, w których otwiera się kwestja za kwestją, jedna goni drugą i jedna drugą spycha, a większa z nich część znajduje najniepraktyczniejsze rozwiązania pod piórem projektowiczów, którzy troszczą się tylko zwykle o wygłoszenie kilku szumnie brzmiących a niemogących się zastosować w praktyce frazesów.

Nie tu zaiste pora oraz miejsce wdawać się w dyskusje nad możnością rozumnego i praktycznego uorganizowania tej pracy kobiecej, której dotychczas nikt nie naznaczył ani rozsądnych granic ani praktycznych warunków, w jakich, dla społeczeństwa wogóle, dla kobiet w szczególności odbywać się może. Że w obecnym ustroju społecznym istnieje pod tym względem luka, jest to rzeczą niezawodną, ale takie luki co krok spotykać się dają i myśliciele nadaremno łamią sobie głowy nad niemi. Dotychczasowe próby, ani bardzo szczęśliwych ani bardzo zadawalniających rezultatów nie przyniosły. Idzie głównie o to, ażeby usiłowania tego rodzaju nie wykolejały kobiet z najwłaściwszego im gruntu, z najzdrowszego kierunku i wpływu, jakie im odwieczna moralność społeczna naznacza.

Panna Angel widocznie głęboko zastanawiała się nad tą kwestją. Poświęciwszy się od lat najmłodszych pedagogicznemu zawodowi, posiada ona pod tym względem doświadczenie i znajomość rzeczy, które zdają się być najlepszemi i najwłaściwszemi w takich razach wskazówkami. Otwiera więc, jak o tem wspomnieliśmy już, zakład, w którym udzielane będą nauki następujące:

1) krój i szycie bielizny; 2) krój i szycie sukien; 3) krój i szycie rękawiczek; 4) introligatorstwo; 5) retuszowanie fotografij; 6) buchalterja.

Pomiędzy więc możliwemi dla kobiet zajęciami, wzięła ona co najdostępniejsze i co po nabyciu pierwszych wiadomości najłatwiej w praktycznem zastosowaniu da się zastosować. Rzecz dobrze obmyślana, o sumiennem i umiejętnem wykonaniu programatu nie należy wątpić, a za pewnik niezawodny uważać można, że wiadomości tego rodzaju jak powyżej wymienione przydadzą się kobiecie na każdem polu i we wszelkich warunkach życia.

=Teatr i muzyka.

* Po raz pierwszy przedstawiona wczoraj w Eldorado jednoaktówka pana W. R. „Zbój Orłowski" jest bardzo słabym, choć niewyłączającym pewnych zdolności w autorze, utworem.

Przy wielce pierwotnej intrydze czuć tam zupełną nieumiejętność radzenia sobie z efektami... komicznemi.....

Rzecz w skutek tego mało jest zajmująca,

Za główną zaletę komedyjki uważać należy dość zręczne jej uscenizowanie i zachowanie pewnej konsekwencji w sytuacjach.

Wykonanie było słabe.

* W tym tygodniu podobno debiutować ma na scenie naszej panna Csaki.

* W Alhambrze dziś po raz pierwszy „Bruljony", oryginalna krotochwila Adolfa hr. Mostowskiego.

* Zapowiadane jest wystąpienie na naszej scenie śpiewaczki z Alkazaru p. Bardelli.

* Truppa pana Crotti śpiewać będzie w Eldorado.

* Afisze tymczasowe zapowiadają na 6-go października w Resursie obywatelskiej poranek muzyczny, skrzypka solisty teatru warszawskiego pana Władysława Górskiego.

Donosiliśmy już, że p. Górski zmuszony jest na rok cały opuścić Warszawę — nie wątpimy więc, że publiczność ceniąca swojskie talenta tłumnie pośpieszy na pożegnalny koncert artysty, który tak poważnie służył sztuce krajowej.

= Z literatury.

* W szeregu kalendarzy na rok przyszły ukazał się już w ozdobnej sukience, kalendarz *Echa* z illustracjami.

Oprócz dość szczupłego działu literackiego znajdujemy tam sumiennie opracowany dział informacyjny i czysto kalendarzowy.

* W Pradze wyszła w języku niemieckim broszura pana J. Perwolfa, profesora warszawskiego uniwersytetu: „Kwestja słowiańsko-wschodnia", o charakterze mocno-panslawistycznym.

= P. Kołakowski kontroler drogi nadwiślańskiej stara się o przywilej na nowowynalezioną przez siebie markę do kontrolowania pasażerów na drogach żelaznych. Jeden egzemplarz podobnej marki zawiesza się na ścianie wagonu nad głową pasażera, drugi zaś oddaje konduktorowi.

= Echa z prowincji.

* *Tydzień* podaje szczegóły o schwytaniu szajki zbójeckiej siejącej przez czas dłuższy w Radomsku postrach:

Doniesiono starszemu strażnikowi powiatu radomskiego, że we wsi Młodzowy u pewnego włościanina przebywa kilka nieznanych osób.

Iliczew wysłał dwóch strażników, którzy w nocy z 8 na 9 września podeszli pod wskazany dom.

Jeden ze strażników pozostawiwszy swego towarzysza pod domem, udał się na wieś po pomoc.

Po jego odejściu złoczyńcy, w liczbie sześciu, wypadli z mieszkania wraz z owym włościaninem u którego przebywali, jego synem i stojącego na straży żołnierza niebezpiecznie pobili.

Następnie udali się naprzeciw przybywających z drugim strażnikiem włościan, których rozpędzili silnie pokaleczywszy żołnierza.

Z rozproszonych włościan udał się jeden do Radomska i uwiadomił o tym wypadku wachmistrza żandarmów, który poleciwszy swemu koledze zebrać policjantów i wieśniaków, sam udał się naprzód we wskazane miejsce.

Uzbrojony rewolwerem niespodzianie wpadł do karczmy, gdzie groźbą strzelania zdołał powstrzymać złoczyńców.

Wkrótce nadeszła pomoc i szajkę zbójów związano i odstawiono do Radomska.

Pobitych strażników odwieziono do szpitala, gdzie jeden z nich wkrótce z odniesionych ran umarł.

* Donoszą nam, iż w nocy dnia 7 b. m. we wsi Sikorz na chałupę stojącą w odosobnieniu napadło dwóch rabusiów.

Związawszy gospodarza i jego żonę, srogiem biciem i groźbą zamordowania zmusili nieszczęśliwych do wskazania sobie ukrytych pieniędzy.

Zabrawszy kilkadziesiąt rubli i cenniejszy przyodziewek — zniknęli bez śladu.

* Poczta pieniężna, idąca ze wsi Pradła do Szczekocin, została w d. 4. b. m. napadnięta przez kilku złoczyńców i zabrana wraz z końmi.

* Temi dniami spłonęły w Ostrołęce trzy domy...

* W Opatówku wypuchł dość silny pożar.

Płomienie zniszczyły dziesiątek domostw.

= Wiadomość podana w dniu wczorajszym, jakoby woda sodowa miała podrożeć w ogrodzie Saskim jest mylną; gdyż pomimo podrożenia lodu, cena wody jak dawniej w jednakowej pozostaje cenie.

— Naczelnik kraju hr. Kotzebue polecił złożyć podziękowenie p. Leonowi Epsteinowi za pomoc niesioną pogorzelcom w Pilicy; p. E. ofiarował im darmo mieszkanie oraz kilkaset rubli wsparcia.

— Odzywamy się do serc warszawian... Serca te, w których tylokrotnie znaleźliśmy szczery oddźwięk i tym razem nas nie zawiodą. Chcemy tu przypomnieć ojcom i matkom rodzin, mogącym nie szczędzić wydatku na wychowanie dzieci, że jest także na warszawskim bruku wiele dziatek, którym brak środków, ażeby mogli się garnąć do światła i wiedzy... W imieniu tych biednych istot, pracujących w zaraniu dni o chłodzie i głodzie, zagrożonych usunięciem z gimnazjów, wnosimy instancję do serc czytelników... Obecnie najwłaściwsza też ku wspieraniu ich pora— bowiem zbliża się straszny dla niezamożnych termin opłaty wpisu szkolnego.

— Dla prawdziwie ubogiej a bardzo pilnej dziewczynki potrzebne są książki: Historja Rossji, kurs wyższy; Historja powszechna Iłowajskiego; Historja polska, tegoż; Wypisy niemieckie Bielickiego, bez gramatyki; Metoda niemiecka Ahn'a, część druga; Gramatyka francuzka Noela i Chapsal'a i Gramatyka Batalina... Sądzimy, że osoby dobroczynne posiadające podobne książki zechcą łaskawie złożyć je dla biednego garnącego się do światła dziewczęcia.

Nekrologja.

† W dniu 26 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim za duszę ś. p. Maryni **Grabińskiej,** poczem nastąpi przeniesienie zwłok do grobu. —27699—

† W dniu 25 b. m., to jest we środę, o godzinie **9-tej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa za duszę ś. p. Józefa **Krzyżanowskiego,** a to z legatu przez tegoż uczynionego. O czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —17685—

† Z powodu imienin przypadających w dniu 29 września, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Michała **Sołtykiewicza,** magistra farmacji, właściciela apteki, odbędzie się w dniu 26 b. m., to jest we czwartek, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **11-tej** zrana, na które w smutku pozostała żona z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —17641—

† Ś. p. Aleksander **Wejdo,** były student uniwersytetu petersburskiego, po długich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu w wieku lat 41. Pozostała żona w nieutulonym żalu wraz z bratem zaprasza krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 25 września, to jest we środę, o godzinie **10-tej** zrana w kościele N. P. Marji przy ulicy Nowe-Miasto, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —17534—

Ile naszej gleby?

Pod tym tytułem wyszła w r. b. w Poznaniu cenna praca p. Ludwika Żychlińskiego.

Jest to owoc mozolnego trudu, do którego tylko natchnąć mogło prawdziwe, wysokie poczucie obywatelskie. Szanowny autor postawił tu sobie zadanie wykazać użytek jaki polska własność większa w W. Ks. Poznańskiem poniosła przez ostatnie lat 30 (od 1848 do 1878), oraz stan jej liczebny dzisiaj i stosunek do własności niemieckiej.

Zaliczywszy do większej własności tylko te majątki, które mają więcej niż 800 morgów ziemi, rozpatruje oddzielnie każdy powiat, wyliczając imiennie właścicieli i majątki jakie po 1848 r. przeszły w ręce niemców a jakie pozostają dziś jeszcze w posiadaniu polaków, oznaczając zarazem rozległość jednych i drugich.

Powiat np. poznański, obejmujący morgów 431,534 liczy 236,850 morgów własności większej. Z tej liczby posiadali niemcy przed 30 laty mórg 94,000 wliczając w to królewszczyzny i donacje, ale od 48 r. wyszło z rąk polskich 18 majątków, wynoszących morgów 48,591, tak iż właściciele polscy dzierżą tutaj 21 majątków obejmujących morgów 93,564.

Tabela ogólna dołączona na końcu książki grupuje szematycznie zebrane dane. Przerażająco to wymowne cyfry. W ciągu ostatnich 30 lat większa własność polska straciła w powiecie szamotulskim 76,680 mórg! gnieźnieńskim 74,438, krotoszyńskim 62,665, węgrowieckim 54,860, pleszewskim 44,402, bukowskim 48,801 i t. d., czyli razem straciliśmy 972,969 morgów!

Reasumując wszystko, przedstawia nam się rezultat: na ogólną ilość morgów *6,214,772*, w posiadaniu polskiem jest morgów *2,812, 160*, w posiadaniu niemieckiem *3,393,581!!* gdy przed 30 laty jeszcze polacy władnęli 3,792,764...

Wobec potęgi tej logiki cyfr, tak uderzających nawet najmniej w ich czytanie biegłych—słabe już tylko byłyby nasze słowne wywody.

Książka p. Żychlińskiego powinnaby się znaleść w ręku każdego; za lat kilkadziesiąt nabierze znaczenia dokumentu historycznego.

Zwracając uwagę publiczną na tę pracę, wyższą nad przelotną pochwałę dziennikarską, wyrazilibyśmy jedno tylko życzenie, aby się znalazł ktoś, coby podjął trud podobnej pracy w granicach Królestwa.

Byłoby to tem więcej na dobie, iż niżki obecnie kurs naszej waluty daje niemcom potężny środek do legalnego wywłaszczania nas z ojcowizny.

Według nas, dzisiejszy kurscetel giełdowy dla przyszłego badacza postępów germanizacji nie będzie obojętnym motywem w dziejach „Drang nach Osten."

Juljan Czechowski.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Londyn** 22-go.—Królowa ofiarowała 100 gwinei na korzyść nieszczęśliwych dotkniętych katastrofą w Abercorne. Subskrypcja otwarta w tym celu w Mansion House przyniosła poważną sumę 4,000 funt. szterl. (100,000 fr.).

× **Petersburg** 22-go września. — Wczoraj o godzinie kwadrans na trzecią, gdy robotnicy powrócili z obiadu, przytrafiła się eksplozja w fabryce ładunków. Nadbiegła straż ogniowa zdołała szerzenie się pożaru powstrzymać i zajęła się wydobywaniem ofiar tego nieszczęśliwego wypadku. O godzinie piątej wynosiła liczba wydobytych z gruzów spalonych i porozrywanych zwłok—siedmnaście, pomiędzy któremi znajdowały się kobiety i dzieci. Dwadzieścia osób jeszcze żyjących (13 mężczyzn, 7 kobiet) odwieziono do szpitala. Przyczyna eksplozji dotąd niewiadoma.

Przegląd polityczny

Dziś telegraf powinienby nam przynieść wiadomość o wypadku wyborów sejmowych z wielkich posiadłości ziemskich w Czechach; wypadek ten bowiem, jako stanowiący o fizjognomji sejmu czeskiego i sposobie

postępowania czechów wobec rządu centralnego, ma znaczenie nawet w oczach zagranicy. Jak to się dzieje, że sama większa własność ziemska rozstrzyga tam o działalności parlamentarnej całego świetnego niegdyś w dziejach kraju, kilka słów objaśnienia nie będzie od rzeczy.

W Czechach na 5,140,000 ludności, jest słowian około 3, niemców zaś około 2 milionów. Gdyby więc zaprowadzono tak modne niegdyś, a dziś znowu tak przesadnie ganione głosowanie powszechne, zwycięztwo na wyborach do sejmu czeskiego i do rady państwa z okręgów czeskich byłoby zawsze przy słowianach.

Postarano się tedy zapobiedz temu w statutach wyborczych, a to ograniczając liczbę głosujących, zaprowadzając między wyborcami miejskimi głosowanie podwójne na prawyborców i na kandydatów, najbardziej zaś dzieląc wyborców na kategorje z coraz innemi przywilejami. Tym sposobem w stosunku do liczby wyborców najmniej posłów wybierają gminy wiejskie, więcej miasta i osady przemysłowe, jeszcze więcej izby handlowe, a względnie najwięcej posiadacze wielkich majątków ziemskich. Przytem ci ostatni mają odrębny sposób wybierania swoich posłów ryczałtowo, tak, że albo wszyscy wybrani należą do stronnictwa narodowego, albo wszyscy do centralistycznego. Sejm czeski liczy 251 posłów, pomiędzy którymi posiada 70 reprezentantów wielkiej własności.

Ponieważ suma niemców i słowian, wybieranych przez wioski, miasta i izbę handlową, zawsze się prawie równoważy w Czechach od chwili zaprowadzenia teraźniejszej ustawy, przeto fizyognomia sejmu zależy tam od wyboru owych 70 posłów z wielkiej własności ziemskiej. Posiadacze tych majątków rozbici są w Czechach na dwa obozy: na niemców centralistów trzymających z innymi centralistami w Austrji, oraz na sławian i niemców lub zniemczałych dawniej sławian autonomistów zwykle trzymających ze stronnictwem narodowem. Który z tych dwóch obozów wielkich właścicieli dostawi do Pragi na wybory więcej choćby o *jednego* wyborcę, ten przeprowadza wszystkich swoich 70 kandydatów. W ten sposób zwyciężała poprzednio „szlachta historyczna,“ to jest autonomiści i sejm czeski oraz delegacja czeska do rady państwa miała wtedy przeważną większość federalistyczną słowiańską. Na przedostatnich jednak wyborachdo sejmu, niemcy wzmocnieni zakupem dóbr uprzywilejowanych przy pomocy ministerjum centralistycznego, odnieśli zwycięztwo.

Odtąd przez lat pięć sejmowała w Pradze większość niemiecka i posłowie z wielkiej posiadłości do rady wiedeńskiej wyłącznie byli niemcy. Czechowie trzymali się tymczasem tak zwanego „nieobsyłania“ (czyli nieposyłania wokoło) sejmu i rady państwa. W pierwszym z nich przez ostatnich lat parę zasiadało kilku odszczepieńców ze stronnictwa młodoczeskiego, radykalnego, w ostatniej zaś żaden z czechów nie postał od r. 1860. Tu i tam niemcy sami gospodarzyli jak szczury w mące. Ale nareszcie taktyka trzymania się na uboczu, taktyka bezowocna z punktu widzenia politycznego, a szkodliwa ze względów ekonomicznych, dokuczyła czechom. Po teraźniejszych więc wyborach klub czeski ma wyrzec, czy trzymać się dotychczasowej drogi, czy też za przykładem morawian zasiąść w sejmie i radzie państwa, bez względu na stosunki liczebne.

Owóż wybory z kurji wielkich właścicieli korzystne dla stronnictwa narodowego mogą się niezmiernie przyczynić do zaniechania polityki bezczynności i wejścia na nową drogą, po której chodzą inni słowianie austryjaccy: galicjanie, szlązacy, morawianie, słoweńcy, dalmaci i t. p. Wzmocniłoby to wielce żywioły federalistyczne w ogólnej reprezentacji państwa, natchnęłoby dynastję większą ku nim ufnością, i kto wie czyby nawet nie oddziałało na ogólną politykę państwa.

Z innych stron wybitniejszych wiadomości dziennikarskich dzisiaj nie mamy; wszystkie bowiem poważne dzienniki niemieckie, z których czerpiemy najświeższe wiadomości, w niedzielę nie wychodzą lub też puszczają numera dodatkowe drukowane w sobotę, z których przy telegramach korzystać we wtorek u nas trudno. Dodamy tylko do wczorajszej wiadomości o chorobie ks. kanclerza niemieckiego, że niemoc jego objawiła się w zeszłą środę pod postacią gorączki połączonej z wysypką, to jest była tak zwaną pokrzywką (urticaria). Nazajutrz przyłączyło się do tego opuchnięcie twarzy, co jednak w piątek ustąpiło. Od soboty książę ma się lepiej.

Telegramy prywatne.

Petersburg 22-go. — Telegram jenerała Todlebena z San-Stefano z dnia 20 b. m. donosi: We środę wieczorem przybyłem do Adryanopola, gdzie zostałem podejmowany przez muzułmańskie, greckie bulgarskie i armeńskie duchowieństwo. Prosili mnie wszyscy, abym wyraził Waszej Cesarskiej Mości ich wdzięczność wieczną za opiekę rozpostartą nad nimi przez władze rosyjskie. Przytem utrzymywano, że w Adryanopolu nie było jeszcze nigdy takiego porządku i sprawiedliwości jak podczas pobytu armji rosyjskiej, która się wzorowo zachowywała przez cały czas. Miasto było uilluminowane, bramy ozdobione były cyfrą cesarską. We czwartek miasto ozdobione było flagami rosyjskiemi a na ulicach wystawiano uwieńczone portrety Waszej Cesarskiej Mości. Wieczorem przy moim wyjeździe miasto znów było uilluminowane, na ulicach zaś stały tłumy.

Kalkuta 22-go. — Oficer Schilaris w Alionszydzie wzbronił poselstwu angielskiemu dalszej podróży i obsadził wojskiem wyżyny przejścia będącego po drodze. Dowódca eskorty wojskowej poselstwa ostrzegał oficera iż postępowanie jego będzie uważane jako polecone przez emira. Poselstwo angielskie wróciło do Peschawa.

Kalkuta 23-go. — Powrót poselstwa nastąpił na skutek rozkazu telegraficznego wice-króla Indyj.

Kalkuta, 22-go.— Naczelnik poselstwa w Afganistanie jenerał Chamberlain opuścił wczoraj Peiharez aby się udać do Mimussid, gdzie ma się znajdować kurjer z odpowiedzią emira Afganistanu.

Lwów, 23-go.— Zamknięcie sejmu nastąpi prawdopodobnie 12-go października.

Wiedeń 23-go. — Pierwsza dywizja armji, która 19 b. m. wysuniętą została z Serajewa do Mokro z rozkazem w celu rozproszenia zbierających się na linji Senkowic-Bandin ognisk powstańców, posunęła się po południu 20 b. m. pod Romia, do którego zbliżyli się o zmroku. Po 1-szej jen. Vecsey przy świetle księżyca postępował dalej w trzech kolumnach.

Powstańcy zajmowali silną, po części ufortyfikowaną pozycję i mieli trzy działa. Bitwa trwała od 7 rano do 1 po południu. Skończyła się świetnem zwycięztwem. Powstańców było do 7,000. Straciliśmy 400 ludzi zabitych i ranionych, przeciwnik stracił znacznie więcej. Zaraz też przystąpiono do zajęcia i rozbrojenia Tuzli oraz Bjeliny. Zdaje się, że powstańcy dopiero pod Zwornikiem stawią opór.

Wiedeń 23-go. — Urzędowy. Wojska nasze zajęły dnia 22-go b. m. główny obóz ufortyfikowany powstańców na dominujących wyżynach Senkowic i zabrały przytem dwa działa, amunicję i żywność, powstańcy zostali rozproszeni. Dnia 21-go b. m. obsadzono Olowo bez oporu, powstańcy uciekli. Z Maljernia Planina, gdzie powstańcy byli ufortyfikowani zostali wypędzeni i ścigani ogniem działowym. Dokoni zostało przez nas zajęte. Z powodu oświadczenia w głównej kwaterze że Tuzla i Bielina chcą się poddać zarządzono rozbrojenie i zajęcie tych dwóch miejscowości.

Paryż 23-go. — W Paryżu, Marsylji i innych miastach odbyły się bankieta z powodu uroczystości rocznicy proklomacji republiki w r. 1792.

Bukareszt 23-go.— Utworzonemu w Bulgarji komitetowi centralnemu przedstawiono następującą listę kandydatów do tronu bulgarskiego: Milan Obrenowicz, ks. Nikita, Bratiano, Aleko basza, ks. Battenberg i jen. Ignatiew. Komitet wszystkich prócz Ignatiewa odrzucił. Ignatiew więc będzie postawiony jako jedyny kandydat.

Paryż 23-go. — *Soir* dowiaduje się, że skutkiem ostatnich przdsięwziętych przez rząd środków wydalono z Paryża wiele członków zagranicznych międzynarodówki.

Konstantynopol 23-go. — W duchu umowy anglotureckiej czerkies Mehmed-basza udał się jako pełnomocnik sułtana do Afganistanu, żeby jak najsilniej poprzeć misję wice-króla indyjskiego na dworze emira.

Konstantynopol 23-go. — Urzędnicy tureccy udali się do opuszczonych przez rosjan miejscowości Midia, Enos i Keszan, żeby tam objąć zarząd. Jednocześnie zawiadomiony został wali salonicki, że miasto portowe Kawala będzie również ewakuowane między 5 a 11 października. Aleko-basza (Bogorides) ma być mianowany namiestnikiem Rumelji Wschodniej.

Berlin 23-go. — Komisja parlamentarna rozbierała paragraf 4 i paragraf dotyczący instancji apelacyjnej. Po długiej dyskusji wszystkie poprawki jak również projekt rządowy odrzucone.

od 12— 1 **z chorobami uszów,** w poniedziałki i piątki, **dr B. Taczanowski.**
od 12— 1 **chor. wewnętrz.** specyj. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy i piątki. **dr M. Brunner,** (właściciel inst chorób nerwowych).
od 12— 1 **z chor. organów moczopłciowych męzkich,** we wtorki, czwartki i soboty. **dr M Brunner.**
od 1— 2 **z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie, **dr J. Poznański.**
od 1— 2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **dr J. Szczygielski.**
od 2— 3 **chorob. wewn.** (przeważnie piersiowemi), codziennie, **dr W. Lewandowski.**
od 2— 3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi), codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki,** (starszy ordyn. szpitala Ujazdowskiego).
od 3— 4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **dr B Chrostowski,** (assys. klin. dyagn. przy uniw.)
Opłata za poradę **25 kopiejek.** —177—

W ambulatorjum warszawskiego szpitala dla dzieci, ulica Aleksandrja nr 23, przyjmują chorych przychodnich:

od godz. 9 do 10 zrana, dr. medycyny **Sikorski,** z chorobami wewnętrznemi;
od godz. 10 do 11 zrana, dr med. **Leon Dudrewicz,** z chorobami wewnętrznemi i skórnemi;
od godz. 10 do 11 zrana, dr med. **Józef Peszke,** z chorobami chirurgicznemi;
od godz. 11 do 12 zrana, dr med. **Stanisław Kośmiński,** z chorobami ocznemi. —16647

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 24-go września 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	144.22½ 30-45-60	144.60	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..........	9.73—76	9.76	—.
Paryż 8 dni „ za 300 fr	117.15	117 30	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl	125 10-25-40	125 55	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono	Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100...	—.—	—.—	—.—	Akc wiel. tow. Ros. kol żel. za rs. 125..........	—.	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	100 —	—.—	Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.—	98 [illegible]	98.10	Akc. dr. żel. War.-B rs. 100	—.	—.—	—.—
„ „ „ małe.	—.—	[illegible]	98 —	Akc. dr. żel. War.-Terespol	—.	—.—	—.—
Listy zast. m. War. serji I	—.—	[illegible] —	93 70	Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—	—	113.50
„ „ „ II.	—.—	[illegible] 80	93 50	Akc. Banku Hand. w Warsz.	256.	258.—	256.—
„ „ „ III	93.—	93 15	92.95	Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	258.—	256.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.—	—.—	—.—	Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	87.65	87 65	87.45	Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.—	—.—
„ „ małe.	87.60	87 50	87.40	Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	128.—	125.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—	Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—	Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—	Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—	Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia........	—.—	—.—	—.—	Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 102²/₉ nowych 127⁷/₉ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 240⁵/₁₈—m. Łodzi 198¹¹/₁₈ listów likwidacyjnych 125⁵/₉ obligów skarbowych — pożyczki prem. 1-ej emisji — 2-ej emisji —.
Monety: Półimperjały rs. 8.08— .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 6, w południe 12 Reomura (763 Odmiana.)
— Wysokość wody na Wiśle stóp. 0 c. 6

WĘDROWIEC

KOSZTUJE KWARTALNIE:
w Warszawie rs. 1 k. 20.
Na prowincji „ 1 „ 50.

Adres: „do redakcji Wędrowca w Warszawie."

2—3 — 17235 —

BANK POLSKI,

podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 2 (14) Października 1878 r. o godzinie 12-tej w południe odbywać się będzie w sali posiedzeń Banku Polskiego w Warszawie licytacja (in plus) na sprzedaż ostatniej niesprzedanej jeszcze części rozparcellowanych dóbr Rzeczniów, w gubernji Radomskiej, powiecie Iłżyckim położonych.

Szacunek pomienionej części dóbr składającej się z folwarków: Jelenka i Grechów, razem mórg 1.186, pręt. 105, oznacza się do licytacji na . . . . rs. 45.000

Za inwentarz żywy i martwy podług wykazu . . . . „ 1.245

Razem rs. 46,245

Vadium do licytacji wymagane jest w sumie 4,700 rs.

Utrzymujący się przy licytacji w ciągu dni 20-tu zapłacić winien cała wartość inwentarza i $^1/_4$ część pozostałego szacunku, postąpionego na licytacji: resztujące $^3/_4$ tego szacunku pozostawia Bank przy gruncie do spłaty ratami amortyzacyjnemi w ciągu lat 25 $^1/_2$ licząc 5% na procent i 2% na umorzenie.— Bliższe warunki licytacji, jako też szczegóły dóbr dotyczące, przejrzane być mogą w Banku Polskim u Naczelnika kancellarji, każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych i na miejscu u Administratora dóbr.

Warszawa dnia 4/16 Września 1878 r.
Prezes Banku (podpisano) **Baumgarten.**
Naczelnik kancellarji (podpisano) **St. Hertz.**
2—3—17148—

Pułk sześćholmski Cesarza austryjackiego w cytadeli, podaje do wiadomości, iż w dniu 13 (25) Września r. b. o godzinie jedenastej z rana, odbędzie się

licytacja na dostawę na rok 1878 i 1869 następujących produktów: mięsa kapusty, kartofli, cebuli, soli, mąki pszennej grochu, słoniny, snitków, korzeni, masła, oleju, beczek do kapusty, owsa, siana i potrzebuje pułk **ANTREPRENERA** do klubu.
2—3—17587—

NAUCZYCIEL
rysunków i kaligrafji, posiadający uprawnienie władzy, szuka odpowiedniego zajęcia.— Wiadomość: ulica Bednarska Nr domu 10.— Tamże przyjmuje się do restauracji stare **sztychy i obrazy**, po umiarkowanych cenach. —17656—1—2

NAUCZYCIELKA

posiadająca wyższy patent i pozwolenie władzy, poszukuje miejsca na pensjach żeńskich, lub w domach prywatnych. Wiadomość uprasza nadesłać do Kiosku w Saskim ogrodzie, pod adresem W. N. —17394—1—3

Student Uniwersytetu,

życzy udzielać lekcye z matematyki lub innych przedmiotów kursu gimnazjalnego. Królewska Nr 1, mieszkania 18. —17659—1—1

OSOBA

poszukuje miejsca do zarządu domu lub nauki dzieci, z konwersacją francuzką. Wiadomość: Chłodna Nr 46, w oficynie, wprost bramy, drugie piętro, mieszkania Nr 27; od godziny 2 do 4. —17655—1—2

Osoba młoda,

dobrze wychowana, mówiąca po francuzku i znająca muzykę, poszukuje miejsca zaraz, do towarzystwa, wyręczenia pani domu, lub do dozoru dzieci, w Warszawie lub na prowincji. Prosząc o zostawienie adresu pod lit. A. J. —17642—1—2

Do handlu win S. Zięciakiewicza, potrzebny jest

UCZEŃ.

Elektoralna Nr 30.
—17631—1—3

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 15,

Palta jesienne i zimowe, Garnitury wizytowe i zwyczajne, Burki sławuckie i t. d., oraz sukna i korty na nadchodzący sezon, poleca jako **najgustowniejsze** i w cenach **najprzystępniejszych.** 6—6 — 16992 —

Człowiek młody,

władający polskim i ruskim językiem, pragnie uzyskać miejsce inkasenta, kassjera, komiwojażera, administratora, lub rządcy większego domu; prosi o złożenie ofert w tejże Redakcji pod literami K. A. O. —17551—1—3

Przygotowujący się do

Egzaminu szkolnego,

znajdą potrzebną pomoc nauczycielską, tak ażeby w przyszłem półroczu mogli być pomieszczeni w klasach właściwych, nadto mogą mieć dodane lekcje języków nowożytnych za dopłatą. Uczęszczającym do zakładów naukowych udziela się **korrepetycja** z zapewnieniem możliwych postępów. Chmielna Nr 4, 2 gie piętro. —17652—1—3

CZŁOWIEK

w średnim wieku, z odpowiednią kwalifikacją, poszukuje miejsca rządcy domu za niewielkiem wynagrodzeniem, gdyż tylko za odpowiednie mieszkanie. Wiadomość: ulica Mostowa Nr domu 16, mieszkania 10, pod lit. P. B. —17672—1—3

Ktoby z panów kupców korzennych potrzebował **CHŁOPCA** z prowincji, lat 14, raczy złożyć ofertę do kantoru B. Korpaczewskiego. Ulica Trebacka Nr 4-ty. 1—3—17679—

Może przyjąć każdego czasu

DZIECKO,

od 7-miu do 8-miu lat wieku, pod prawdziwą macierzyńską opiekę, dla początkowej nauki języków i muzyki, z córeczką udzielającej.— Tamże jest pokój do oddzielenia dla emeryta, ze stołowaniem lub bez. — Wiadomość ulica Złota Nr 37, mieszkania Nr 24, codziennie od 9-tej rano do 3-ciej z południa.
1—3—17700—

Potrzebną jest zaraz do zarządu **bufetem i kuchnią**

GOSPODYNI;

wynagrodzenie dobre, pierwszeństwo mieć będą osoby; pełniące już podobne obowiązki. Wiadomość: hotel Drezdeński, ulica Długa, u numerowego w lewej oficynie, od godz. 9 do 12 w południe. —17644—1—3

MAMKA

brunetka, wiejska, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki O. M. Wróbla Nr 6; tamże przyjmuje chore za przystępną cenę —17640—1—1

Nie rwać Zębów!

Starszy Felczer, uwalnia od bólu zębów popsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakiegobądź narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym. — Adres: Krakowskie Przedmieście Nr 20 na dole w dziedzińcu, na przeciw ulicy Hrabiego Berga.
J. WOLFF, Felczer Starszy.
—17277—1—6

Bez pośrednictwa osób trzecich żądaną jest

pożyczka rs. 1,000,

z zabezpieczeniem hipotecznem na domu drewnianym z oficyną, nowo - zabudowanym.— Wiadomość, ulica Piwna Nr 30, I-sze piętro od frontu. 1—3—17697—

Jest do sprzedania w środku miasta PLAC,

w bliskości kościoła, targu i Saskiego ogrodu. Cena mniej więcej 28,000 rs. Tylko połowa szacunku przy kupnie wymagalna.—O bliższych szczegółach można się dowiedzieć codziennie w dnie powszednie od 4-tej do 7-mej po południu, w domu Nr 9, przy ulicy Twardej, a mieszkania Nr 1-szy. 1—3—17674—

Są do sprzedania:

Powóz, faeton, używany zupełnie odnowiony, z nowemi kołami, nowem obiciem, waszami, lekko niosący, za rs. 275; koni parę kucyków mocnej budowy, dobrze ujeżdżonych do zaprzęgu jak i pod wierzch, z wolanciikiem, uprzężą i dwoma siodełkami za rs. 275. Chomont używany na jednego konia, z dugą polituorowaną giętą za rs. 16; wanna nowa blaszana za rs. 7; łóżeczko dziecinne za rs. 4. — Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej, dom Hosera, Nr 35, mieszkania Nr 3. 1—3—17783—

WINOGRONA KURACYJNE BADEŃSKIE,

Pierwszy transport tychże nadszedł w dniu 25 Sierpnia (6 Września) wieczorem i odtąd stale nadchodzić będą każdodziennie.

Wszelkie obstalunki i abonamenta zaczną się regularnie wysyłać, z czem poleca się, pozostajemy z uszanowaniem. W Radomiu nabyć można tychże winogron w handlu P. S. Żukowskiego. Taż firma przyjmuje obstalunki na wszelkie **owoce** i **delikatesy** w handlu naszym znajdujące się. **Bracia Wróbel.**
Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś-go Krzyża 3—0 — 17048 —

Cztery Oleandry,

z tych dwa bardzo duże i kwitnące, są do sprzedania. — Wiadomość, ulica Nowy-Świat Nr 55, w oficynie frontowej, Nr mieszkania 10.
—17328—3—3

Maszyna Singera,

prawdziwa amerykańska, do sprzedania, w magazynie strojów damskich. — Tamże przyjęte być mogą Panny do nauki szkień i strojów, z mieszkaniem i życiem, jako też i prawdziwą macierzyńską opieką.—Ulica Elektoralna Nr 45.
3—3—17308— **J. Binder.**

NOWOŚĆ
Karmelki „Dyplomatyczne"

z portretami, funt po kop. 40, poleca skład herbaty
T. Stanisławskiego.
Plac Trzech Krzyży Nr 3.
6—6—16790—

Wyprzedaż towarów kolonjalnych,

po zwinięciu sklepu, po cenach niżej kosztu.— Ulica Jerozolimska Nr 11, stróż wskaże.
—17278—3—3

Fototypja, Chemigrafja i Zakład Artystyczno-Litograficzny L. KRAKOWA,

Nowolipki Nr 3.

Rozszerzywszy działalność mego Zakładu, przyjmuję obstalunki na wszelkiego rodzaju illustracje tak dla pism perjodycznych i dzieł naukowych (podejmując się również i druku w jednym lub kilku kolorach), jako też wykonywam i roboty merkantylne, anonse, kalendarze, ozdobne rachunki, winietki i t. d., po cenach bardzo przystępnych. Polecam szczególniej cenniki wykonywane sposobem fotolitograficznym —13913—24—0

MAJĄTEK

bardzo blizko Warszawy, przy samej kolei, w dobrej glebie, z kilkunastu włók złożony, jest do sprzedania całkowicie lub częściowo na włóki lub wille, o warunkach sprzedaży dowiedzieć się można: ulica Piwna Nr 39/93, drugie piętro od frontu, od godziny 10 rano do 3 po południu. —17284—3—3

Jest do sprzedania:

szeslong i cztery fotele skórzane, szafa do sukień i materac na sprężynach.—Ulica Marjensztadt Nr 15, w dystrybucji. 1—6—17714—

SZAFY SKLEPOWE,

bufet, i szafy do sukień, jesionowe; lustra w ramach rokoko, zegarki złote, radle, toaletki w mahoniowych ramach, oraz łóżka jesionowe z materacami do sprzedania.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 6 u tapicera. Tamże powiążę można wiadomość o **Osobie** poszukującej miejsca gospodyni w średnim wieku, tu w Warszawie lub na prowincji, dobrze obeznanej w tym zawodzie. 1—2—17698—

Przechodząc dnia 21 b. m., Krakowskiem-Przedmieściem, ogrodem Saskim, Elektoralną, zgubiono **trzy świadectwa**, wydane na imię Tekli Pingler. Uprasza się o zwrot takowych na ulicę Marjensztadt Nr 2, do państwa Zbrożek. —17633—1—1

Nagrody rs. 15.

Przechodząc dnia 22-go Września, ulicami: Podwalem, Freta, Święto-Jerską, przez skwer Nalewek, Nowolipki, Przejazd, Nowolipie, zgubiony został **zegarek damski**, cylinder, otwarty, złoty, o ośmiu kamieniach, fabryki Czapek, Nr 5701. Ktoby takowy znalazł lub dał znać gdzie się znajduje, do mieszkania Bieraackiego, przy ulicy Nowolipie Nr 31 nowy, otrzyma powyższą nagrodę. Uprasza się szanownych panów Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie uwagi na powyższy zegarek.
—17661—1—3

Do odstąpienia:

cztery oleandry 20-letnie, **wyżeł ponter** 18-miesięczny, wyborny do pola, stół mahoniowy przed kanapę.—Ulica Marjańska Nr 2 (b) mieszkania 4. 2—3—17440—

FABRYKA KWIATÓW Bronisławy Chmielewskiej,

przy ulicy Święto-Jerskiej pod Nr 12a, w domu Wgo Wolfisza,

na obecny sezon przysposobiła znaczny zapas *Kwiatów*, podług najświeższych modeli paryzkich, i takowe sprzedaje po bardzo niskich cenach.—Tamże potrzebne są *PANNY* i *Uczennice.* —16444—3—3

HANDEL

wyrobów tabacznych, materjałów piśmiennych, cerystyczny od lat 18, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość Nowy Nrem 18, ulica Leszno, w tymże sklepie. —17493—1—6

Potrzebną jest

KUCHARKA

(do wszystkiego), z dobremi świadectwami.— Wiadomość u stróża domu przy ulicy Jerozolimskiej Nr 25 —17324—3—3

Jest do sprzedania!

Garnitur mebli mahoniowych, rypsem w pasy kryty, składający się z kanapy, 6 krzeseł, 2 foteli i stołu. Lustro duże w złoconych ramach, z konsolą złoconą, z marmurowym blatem, lustro w złoconych ramach bez konsoli i wiele innych rzeczy wszystko prawie nowe.—Ulica Senatorska Nr 16, mieszkania 20, stróż wskaże. 3—3—17170—

Nagrody rs. 50

otrzyma osoba, która przez udzielenie pewnej wiadomości i śladów, dopomoże właścicielowi domu Nr 126, w Kaliszu J. Wutke, do odzyskania zaginionych 4-ch Listów Zastawnych, z których jeden Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z r. 1869 na rs. 100, Nr 132,296, z odpowiedniemi kuponami, zaś trzy Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, każdy po rs. 100, mianowicie: serji 1-ej Nr 30,240, serji II-ej Nr 69,986,—70236, bez kuponów, gdyż takowe pozostały przy właścicielu. Ostrzega się, aby pomienionych Listów nikt nie nabywał, gdyż stosowne zastrzeżenia gdzie należy poczynione zostały, nadmienia się zarazem, że w Warszawie można nadesłać wiadomość do emeryta J. H., zamieszkałego przy ulicy Dzikiej pod Nr 9. —17690—1—3

Dnia 31-go Sierpnia r. b. w przejeździe koleją z Częstochowy do Warszawy, zgubiony został **MEDALJON ZŁOTY** z Matką Boską Ostrobramską. Znalazca przez wzgląd, iż medaljon ten stanowi drogą pamiątkę, raczy oddać na ulicę Pańską Nr 22, mieszkania Nr 8, za nagrodą. 1—3—17693—

Wyżeł młody,

mający około 6 miesięcy, czarny, z długim włosem (Ceter), pierś biała, na szyi obróżka stalowa, w dniu 19 Września r. b., przed wieczorem, wybiegł z dziedzińca domu Nr 1 496 ulica Miodowa, lub skradziony został. Uczciwy znalazca takowego, któryby o przebywaniu jego wiedział, lub osoba, do której się rzeczony pies przybłąkał, zechce dać wiadomość, albo odprowadzić pod powyższy numer do stróża Franciszka, otrzyma stosowną nagrodę. Nieprawy zaś posiadacz, sądownie za przywłaszczenie do odpowiedzialności pociągniety będzie. —17649—1—1

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:			Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano	pośpieszny 3 klasy	o g. 8 m. 15 rano.
„	o g. 11 m. 10 rano	osobowy 4 klasy	o g. 5 m. 55 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po południu	osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
„	o g. 10 m. 30 wieczór	kurjer 2 klasy	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano	osobowy 4 klasy	o g. 9 m. 40 wieczór.
„	o g. 2 m. 35 po południu	kurjer 2 klasy	o g. 2 m. 45 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po połud.	osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano	pocztowy 3 klasy	o g. 8 m. 7 wieczór.
„	o g. 3 m. 45 po południu	kurjer 2 klasy	o g. 1 m. 36 po połud.
„	o g. 9 m. 11 wieczór	osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano	pasażerski 2 klasy	o g. 3 m. 53 rano.
„	o g. 7 m. 23 wieczór	pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
„	o g. 11 m. 8 wieczór	pocztowy 3 klasy	o g. 6 m. 38 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór	pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
„ „	o g. 6 m. 38 rano	towarowo-osobowy	o g. 9 m. 15 wieczór.
„ do Kowla:	o g. 12 m. 48 po południu	pocztowy	o g. 5 m. 5 po połud.
„ „	o g. 10 m. 13 wieczorem	towarowo-osob.	o g. 5 m. 44 rano.
Obwod. z dwor. wied.	o g. 10 m. 10 rano		o g. 6 m. 25 rano.
„ z Pelcowizny	o g. 5 m. 53 rano		o g. 10 m. 42 rano.

Nr 4 ULICA WIERZBOWA Nr 4.

SPECJALNY MAGAZYN KONFEKCJI

J. MATUSZEWSKIEGO,

poleca na sezon jesienny, osobiście w Paryżu wybrane, Okrycia damskie w najświeższych fasonach, z najnowszych angielskich i francuzkich materjałów. 3—6 — 17355 —

Główny Skład Kawioru Astrachańskiego.

W WARSZAWIE

Nowo otwarty Główny Skład

ASTRACHAŃSKIEGO KAWIORU

PIOTRA LUTYJ

przy ulicy Długiej Nr 557/32 wprost Hotelu Niemieckiego w domu WW-nych Jasińskich: Otrzymał pierwszy transport **Kawioru** Astrachańskiego z tegorocznych wrześniowych połowów, mało solonego i prasowanego, serwetowego takiegoż, oraz **Karuku** rybiego, **Groszku** i **Sera** zielonego, **Buljonu** wołyńskiego, **Musztardy** prawdziwej sareptskiej w proszku, **Konfitur** płynnych, **Marmolady** w różnych gatunkach, **Serdeli** marynowanych (kilki zwane) i **Minogów** Narwskich, z czem poleca się Szanownej Publiczności, **Piotr Lutyj.**
2—5 — 17593 —

i innych produktów

Piotr Lutyj Nr 557. (nowy 32).

Dentysta Kochna

wstawia ZĘBY, plombuje, leczy, wzmacnia czyści, wyrywa bez żadnego bólu podług najnowszego sposobu. Ulica róg Senatorskiej Nr 17 i Nowo-Senatorskej Nr 8, dom Bocka. 1—10—17710—

☞ Nous avons l'honneur de prévenir nos clients et amis que nous donnons ici le dementi le plus formel aux bruits malveillants et calomnieux que répandent certains agents qui ne sont plus á notre serwice.

A. Guillaume et Comp.

2—2—17102— de Bordeaux.

OSOBA (kobieta)

w średnim wieku, z lepszem wychowaniem, poszukuje miejsca do zarządu domu, dozorowania dzieci, lub do handlu, bez różnicy wyznań, za skromne wynagrodzenie.—Tamże jest do sprzedania maszyna Wheelera i Wilsona, łużko i szafa jesionowa, sześląg i t. p. Wiadomość. Bednarska 23 Nr domu w sklepie.
3—3 — 17268 —

Bardzo korzystny interes.

Jest do odstąpienia **Skład Węgli i Drzewa w najlepszym punkcie miasta** i blizko drogi Ż. W. W., od lat kilku egzystujący. Wiadomość w Składzie Papieru B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41.
3—3 — 17280 —

Magazyn Bombonierek

krajowych i zagranicznych, przy rogu ulicy Królewskiej i Nowo-Zielnej, poleca wielki wybór bombonierek, pudełek do biżuterji, rękawiczek i t. d., zasilany jest ciągle wyrobami własnej fabryki, najnowszego kształtu i wykończenia, oraz przyjmuje zamówienia i reperacje w tej gałęzi. 4—6—16791—

☞ Une jeune demoiselle, d'une bonne famille soigneusement élevée, haute musicienne, connaissant parfaitement plusieurs langues, et qui a déjà beaucoup voyagé, désire se placer comme

dame de compagnie

dans une maison riche et distinguée, en Pologne ou en Russie. On est prié de laisser les offertes au bureau de ce journal dous les initiales: B. J. A. 5. 2—6—17223—

Poszukuje się Wspólnika,

z kapitałem mniej więcej około 20,000 do 30,000 rubli, do urządzenia pieców, i wypalania wapna, z pokładów niezmiernie bogatych, w najlepszym gatunku wapienia, zdatnego nietylko na wyrób wapna zwyczajnego, ale i doskonałego cementu. Okolica obfituje w wyborne i tanie paliwo, pokłady są położone o parę minut drogi zwyczajnej od kolei Warszawsko Wiedeńskiej. Zarząd której zgadza się urządzić w tym punkcie weksel, do ładowania wapna. Wiadomość udziela Goldmann w Aniołowie pod Częstochową.
3—3 — 16820 —

FELIKS ZIEMIAŃSKI Dentysta, przeprowadził się na Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom Maksymiljana Fajansa, naprzeciw Skweru.— Przyjmuje cierpiących od godziny 10-tej rano do 1-szej z południa i od 3 ciej do 6-tej wieczorem.
4—15 — 17173 —

Instytut Oftalmiczny

FUNDACJI

Księcia Edwarda Lubomirskiego,

(przy ulicy Smolnej w Warszawie).

Przyjmuje na kurację chorych na oczy, za opłatą w osobnych pokojach po rs 1 kop. 35 i po rs. 1 za dobę; na salach ogólnych za opłatą po kop. 60 i po kop. 30 za dobę, oraz udziela bezpłatnie pomoc lekarską chorym przychodnim codziennie, oprócz świąt, o godzinie 12 w południe. 4—6 — 15473 —

ARTUR.

MAGAZYN

Garderoby Męzkiej,

ulica Bielańska Nr 601 (w Hotelu Paryzkim).

Ze względu na sezon **Letni**, zaopatrzyłem mój **Magazyn** w najmodniejsze zagraniczne i krajowe materjały, na wszelki rodzaj garderoby męzkiej. Wykonanie takowej w mojej pracowni wedle najświeższej mody, z dokładnem i eleganckiem wykończeniem, po cenach stosunkowo nader przystępnych, oto jedyna zasada, na której zakład opiera swe powodzenie.

Nadmieniam przytem, iż w rzeczonym Magazynie, również starannie wykończona jest gotowa garderoba.

ARTUR.

Bielańska Nr 601. — 16246 —

ARTUR.

Fabryka Metalowych Napisów, Liter i Herbów

FIRMY:

Bortensztein et Poznański,

dawniej A. ROSENBERG,

przy rogu ulicy Nowolipki i Dzikiej Nr 6,

poleca napisy metalowe we wszystkich językach, tablice possesyjne, numera domów, napisy nadgrobkowe, również pojedyncze litery wypukłe różnej wielkości, **po cenach nadzwyczaj tanich.** 1—6 — 17406 —

Potrzebny jest

CHŁOPIEC,

dobrego prowadzenia się, do sprzedaży wódek, w Składzie F. Jankowskiego, przy ulicy Chłodnej Nr 20. 2 3 — 17495 —

LEKCJE TAŃCA,

udzielam u siebie i po domach prywatnych, ulica Senatorska Nr 9, dom Reslera.
R. CHRONOWSKI Art. Baletu.
3—10 — 17354 —

Do sprzedania

Biurko i Komoda,

ulica Karmelicka Nr 8. Stróż wskaże.
2—2 — 17541 —

☞ **Udająca się wkrótce do Paryża** dla zwiedzenia wystawy, żona doktora, **pragnie znaleźć towarzyszkę**, mającą zamiar w tym samym celu odbyć tę podróż własnym kosztem.
Wiadomość w Redakcji pod lit. **S. K 15.**
3—3 — 17154 —

Do fabryki potrzebny jest

BUCHHALTER,

posiadający język niemiecki, z kaucją do 1000 rubli Osoba interesowana zechce złożyć adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **K. T. Nr 100.** 3—3 — 17118 —

Korzystny interes.

Potrzebny jest zaraz wspólnik z kapitałem 6,000 rs., do fabryki egzystującej od lat kilkunastu. Osoby interesowane zechcą składać adresy pod liter. E. E. K. 600 w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 3—3—17120—

PIERWSZY FILIJNY

Zakład Gimnastyki i Szermierstwa,

S. Majewskiego, Nowy-Świat Nr 5-ty, wprost straży ogniowej. 5—12 — 16959 —

OBICIA

PAPIEROWE

w najnowszych deseniach

poleca

A. Lubelski i S-ka

Miodowa Nr 15.

po cenach bardzo przystępnych.

12—0 — 15795 —

Do składu **Jana Grabowskiego**, przy ulicy Miodowej Nr 495 (nowy Nr 3).

nadszedł świeży

Transport Cementu

krajowego z fabryki Grodzice, dalsze transporta nadsyłane będą. 17—20 — 7920 —

Karol Schechter,

Marjańska Nr 5,

sprzedaje prawdziwy **angielski**

CEMENT PORTLAND,

po cenie umiarkowanej —Tamże nadszedł świeży transport **ZAPAŁEK** szwedzkich.
—17343—3—6

Grzybowska Nr 19.

W świeżo odnowionym domu do najęcia każdego czasu:
Na 1-m piętrze 6 pokoi z oranżerją;
Na 2-m piętrze 3 pokoje.
Do każdego lokalu kuchnia, drwalnia, piwnica oraz dwa wejścia.
1-a stajnia i 1-a wozownia. Ceny przystępne.—Wiadomość u właściciela na miejscu.
2—3—17138—

Lokal na 2-m piętrze

świeżo wyrestaurowany, do wynajęcia od św. Michała r. b., złożony z salonika, dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju, piwnicy i góry wspólnej za cenę rs. 330 rocznie.—Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Kapitulnej pod nr 538 nowy 3. 2—3—17549—

Apartament

złożony z 7 miu pokoi, przedpokoju, piwnicy i góry wspólnej, z wodociągiem, zlewami i klozetami, jest do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b. w domu Nr 63, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost Resursy Obywatelskiej.—Wiadomość na miejscu.
2—3 — 17452 —

Dwa Appartamenta

są do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat Nr 25 z wodociągiem, zlewami, waterklozet, wanny, gazem i elektrycznemi dzwonkami.
1) Pierwsze piętro, 9 Pokoi, kuchnia z pokoikiem, pralnia, drwalka, 2 piwnice, stajnie i wozownia, rocznie rs. 2000.
2) Na drugiem piętrze: 7 pokoi, kuchnia, śpiżarnia, 2 piwnice, drwalka, rocznie rubli 1500. 2—6 — 17484 —

Zaraz do najęcia

POKÓJ

przy familji, dla osoby przyzwoitej płci żeńskiej, gdzie i opiekę moralną znaleźć może.—Mazowiecka Nr 1, mieszkania 21.
—17923—2—3

Przy ulicy Marszałkowskiej Nr 62 w blizkości Saskiego ogrodu, jest do wynajęcie

SKLEP

obszerny z zaprowadzonym gazem. Wiadomość na miejscu. 2—3 — 17511 —

Ostrzeżenie.

W dniu 20 b. m. w wieczór, skradziony został **List Zastawny Serji I** z roku 1869, oznaczony Nrem 166,437 na rs. 100. Upraszasię w razie natrafienia na takowy, o udzielenie wiadomości do Hotelu Polskiego Nr 86.
3—3 — 17539 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Сентабря 1878 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 213.

Dnia 24 września 1878 roku. *Wtorek.* *Dnia 12 (24) września 1878 roku.*

Wyszedł świeżo z druku nakładem księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji

ADAMA MICKIEWICZA
PAN TADEUSZ.

Cena tylko kop. 60, z przesyłką kop. 70.

Edycja ta popularna, wydaną została w celu ułatwienia najmniej zamożnym nabycia tego pięknego utworu naszego mistrza.

4—6 — 16909 —

KSIĘGARNIA

B. CASSIUSA,

dawniej S. H Merzbacha, przy ulicy Miodowej Nr 14, otrzymała w tych dniach na skład główny następujące nowości, które są też do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Maćko Borkowic. Dramat w 5-ciu aktach, napisał *Wincenty Rapacki.* Cena 40 k. z przesyłką 45 kop.

Najazd o Cześnikównę. Powieść z 17 wieku według notatek Imci pana Niemiry, pisał *Walery Przyborowski.* Cena 30 kop., z przesyłką 35 kop. 4—6—16967—

KSIĘGARNIA

Gebethnera i Wolffa

otrzymała na **skład główny,**
dzieło pod tytułem:

Hrabiego Mattei

elektro - homeopatyczna metoda leczenia,

jej środki i zastosowania, z przedmową i listami Hrabiego, oraz nowemi wskazaniami o leczeniu raka, o dozach i o chorobach syfilistycznych, tłom. z francuzkiego.

Cena rs. 2.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. —17041—2—3

Najobfitsza w liczbę dzieł

Czytelnia Polska,
w połączeniu z francuzką,

pomnażane ciągle pojawiającemi się nowościami, w Filji księgarni i składu nut

Maurycego Orgelbranda,

przy ulicy Senatorskiej Nr 22.
—16565—2—15

NAKŁADEM I DRUKIEM KSIĘGARNI
pod firmą

JÓZEFA ZAWADZKIEGO
W WILNIE,

wyszło nowe dzieło, pod tytułem:

RYS DZIEJÓW
LITERATURY POLSKIEJ,

podług notat

Aleksandra Zdanowicza,

oraz innych źródeł
uzupełnił i do ostatnich czasów doprowadził

Leonard Sowiński,

Cena całego dzieła w 5-ciu dużych tomach in 8 vo, zawierających 3345 stronic ścisłego druku rs. 10, z przesyłką rs. 11.

Dzieło powyższe przedstawiające całość zupełną Literatury polskiej od samego początku po koniec roku 1876, ułożone w sposób jasny i popularny, przez każdego miłośnika Literatury polskiej, pragnącego dokładnie się z nią obeznać, będzie czytane z wielką przyjemnością i pożytkiem.

Osoby pragnące nieco bliżej z tem dziełem się poznajomić, raczą zażądać od wydawcy nadesłania im **gratis** Prospektu i Regestru systematycznego, oraz kilku arkuszy próbnych samego dzieła, z czego najlepsze powezmą wyobrażenie o treści i wartości onego, jako też i o sposobie traktowania przedmiotu.

W Warszawie skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa.

- 16537—3—6—

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione i podręczne w krawieczyznie damskiej, do magazynu strojów i sukień damskich S. Waldenberg. Ulica Długa Nr 17. —17458—2—6

Potrzebne są zaraz

PANNY

do pracowni sukień i okryć damskich
ZOFJI WINKLER,
(dawniej Bursztyńskiej).
Ulica Miodowa Nr 12, 1-sze piętro.
—17447—2—3

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej.

Na skutek podania panów A. Wróblewski i Spółka zamieszkałych w Warszawie, przy ulicy Trębackiej Nr 9. o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 59 kop. 34, przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar „Praga Kowel" Nr 14 259; na które wystawiony przez stację Praga dowód zaliczeniowy Nr 5.611 zagubiono. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu, dowód uznanym zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca panom A. Wróblewski spółka wypłaconą zostanie. 3—3—17306 –

JADWIGA STRUŚ,

udziela i nadal lekcje języka rossyjskiego i rysunków, oraz innych przedmiotów klasycznych, w domach prywatnych i w zakładach naukowych. — Bliższa wiadomość przy ulicy Tamka Nr 36, mieszkania 5; od godziny 4 do 6 po południu. —17165—3—3

OSOBA

upoważniona od Władzy naukowej, udziela języki: francuzki, niemiecki, polski, nauki klasyczne, wyższą arytmetykę i muzykę. — Ulica Złota Nr 2B, pierwszy dom od rogu Zgoda, mieszkania Nr 19 w prawej oficynie.
—16698—4—6

NAUCZYCIELKA

udziela lekcje na godziny języków, nauk klasycznych i muzyki. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr domu 14, mieszkania 17, od godz. 1 do 2. —15527—6—6

NAUCZYCIELKA

znająca w wysokim stopniu **muzykę** i doskonale **język francuzki,** pragnie **zaraz** otrzymać **mieszkanie i życie,** za udzielanie tych przedmiotów. Rekomendacja nauczycielska, Nowy-Świat Nr 52.—**M. S.**
—17527—1—3

Rekomendacja Służących,

wprost Chmielnej na Nowym-Świecie Nr 30, ma do umieszczenia sługi różnego rodzaju, z dobremi świadectwami, z czem poleca się względom Szanownej Publiczności.
—17427—1—2

Potrzebne są zaraz

PANNY

zdatne do krawieczyzny, w pracowni L. K. Ulica Chmielna Nr 10, w oficynie na dole.
—17492—2—2

Potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdatniona w szyciu bieliny na maszynie W. i W., oraz Panny do wykończania —Tamka Nr 8, mieszkania 13, w drugiem podwórzu. —17439—2—3

Potrzebne są

Panny

do robót włóczkowych. Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 20 A, róg Ceglanej.—Stróż wskaże. —17438—2—3

Młody Człowiek,

posiadający najchlubniejsze świadectwo lokajskie, umiejący czytać, pisać, rachować, mówić po polsku, niemiecku i rusku, poszukuje miejsca od 1-go Października lub później, do czegokolwiek bądź. Wiadomość przy ulicy Tamka Nr 27. mieszkania 6. —17479—2—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie. Ulica Bonifraterska Nr 7, mieszkania 22. —17526—2—2

Potrzebną jest

PANNA

do zwijania kwiatów, oraz podręczne i Panienki do nauki, w pracowni Żulińskiej, Nowy-Świat Nr 44.—Tamże jeden **pokoj** przy familji do odnajęcia, dla płci żeńskiej.
—17516—2—3

Potrzebne są

Panny

do szycia bielizny na maszynie, podręczne i do nauki. Elektoralna Nr 47, mieszkania 10, wprost Białej. —17524—2—2

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny. Ulica Ordynacka Nr 13 sklepu, od Nowego-Światu, po lewej stronie.
—17530—2—2

PANNY

maszynistki, podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w fabryce bielizny. Leszno Nr 19.
—17534—2—3

Potrzebne są

Panny

kompletnie uzdatnione do staników i okryć damskich. — Tamże potrzebną jest Panna do maszyny Welera Wilsona i podręczne, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Podwale Nr 8.
—17498—2—3 **Bartoszewicz.**

Potrzebni są

CHŁOPCY

płatni, do zakładu wyrobów skórzanych. Nowy-Świat Nr 21.—**F. Drozdzicki.**
—17461—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do apteki, w jednem z miast prowincjonalnych, któryby ukończył cztery klassy gimnazjum. Wiadomość: ulica Ciepła Nr 7, u właściciela domu. —17450—2—3

Rodowita Angielka

pragnie udzielać lekcje po za obrębem domu lub u siebie na godziny. Wiadomość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 19 u p. Czerwińskiego 2 piętro
16773—3—3

MĘŻCZYZNA

lat 35, mowiący po polsku i po niemiecku, który przez lat 8 w kopalniach królewskich w górnym Szlązku (Königshütte) obowiązki kierownika pełnił, przytem także i budownictwo praktycznie rozumie, poszukuje miejsca w tymże fachu, lub też jakiej innej posady.—Łaskawe oferty uprasza o nadsyłanie do J. Kitzinger, przy ulicy Widok Nr 10 w Warszawie.
3—3—14288—

Maszyny do pończoch z najnowszem urządzeniem.—Medal złoty.—Prędki i korzystny zarobek.— Skład daje robotę i gwarantuje zysk dzienny od rs. 1 kop. 20.— Potrzeba robiących.— Królewska 23.

—16938—2—0

Zegarmistrz Niemiec,

przybyły z zagranicy, który pracował w wielkich miastach, obecnie poszukuje zajęcia w tutejszym mieście. — Interesowane osoby, raczą składać adresy przy ulicy Chłodnej w domu Nr 29, u pani Tirke. —17332—3—3

Może znaleźć wygodne **pomieszczenie** wraz z opieką, stołem i usługą, **Panienka** uczęszczająca do Instytutu Muzycznego, lub Nauczycielka, za cenę umiarkowaną. Tamże jest do sprzedania **burnus** nowy syberynowy (nieużywany) na osobę średniego wzrostu. Ulica Chmielna Nr domu 6, mieszkania Nr 15, na dole po lewej stronie.

3—3 — 16980 —

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, życzy udzielać lekcje lub korrepetycje przedmiotów gimnazjalnego kursu.—Piekarska Nr 12, drugie piętro, mieszkania Nr 6.
—16981—6—6

Potrzebne są zaraz cztery

PANNY

do szycia bielizny męzkiej, uzdatnione, do maszyny i podręczne. Rymarska Nr 12.—stróż wskaże. —16897—6—12

Student Uniwersytetu,

3-go kursu, Rossjanin, umiejętny korrepetytor, posiadający (teoretycznie) język niemiecki i trochę polski, życzyłby udzielać lekcje lub korrepetycje przedmiotów gimnazjalnych.— Ulica Smolna Nr 7, mieszkania 6, drugie piętro.
—16557—5—6

OSOBA

uzdolniona w krawieczyznie damskiej, pragnie udzielać lekcyi kroju, systemu francuzkiego, w domach prywatnych.—Adresy uprasza się składać w Kiosku na placu Bankowym pod Nr 4. M. —17218—3—3

FRANCUZ guwerner,

rozumiejący język niemiecki, **Francuzka** polski i **Polka** wykładająca wysoką muzykę oraz język francuzki i niemiecki; **Włoszka** i **Włoch** mogąc wykładać język francuzki i **Polak** mogący udzielać wyższej matematyki, ruskiego, francuzkiego i niemieckiego języka, starają się o miejsca. — Krakowskie-Przedmieście nr 7. Rekomendacja **Dąbrowskiej.**
2—6—17535—

Rządca domu z kaucją,

może mieć miejsce, pierwszeństwo zostawia się takim, co już pełnili ten obowiązek.—Spytać stróża przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy.
—17348—3–3

30 Szwaczek,

posiadających własne maszyny do szycia, mogą otrzymać w każdej chwili, stałe, za dobrem wynagrodzeniem zajęcie. — Wiadomość w fabryce gorsetów, róg ulic: Jasnej Nr 2 i Świętokrzyzkiej Nr 24 —17327—3—3

Potrzebne są

PANNY

DO BIELIZNY,

maszyny i podręczne, za dobrem wynagrodzeniem. — Wiadomość, ulica Ogrodowa Nr 3, 1-sze piętro od frontu. —17346—3—3

Młody Człowiek,

gruntownie obeznany z prowadzeniem ksiąg handlowych, zajmujący od lat dziewięciu posadę **buchhaltera,** w jednym z tutejszych interesów przedsiębiorczych, szuka z dniem 1 Października r. b. odpowiedniego miejsca.— Łaskawe adresy i oferty, uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami B. N. —17335—3—3

Są do umieszczenia:

Nauczycielki, Nauczyciele, Bony, oraz **Nauczycielki** z wyższemi patentami, poszukują lekcyi na godziny.—Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej L. Micińskiej, Nowy-Świat Nr 20 —16945—5—6

PANNY

uzdatnione do krawieczczyzny damskiej i do nauki tejże, ze wszystkiem i na przychodnie potrzebne są zaraz. Senatorska Nr 22, lokalu 14. —17630—1—6

Potrzebną jest

PANNA

do sukień i do bielizny.—Także potrzebne są i podręczne. Ulica Nowolipki Nr 14, mieszkania 18. —17665—1-1

Potrzebną jest

PANNA

podręczna, do wykończania kołnierzyków i obrabiania dziurek. Ulica Śliska Nr 37, stróż Antoni wskaże —17620—1—1

Potrzebne są

PANNY

kompletnie zdatne do krawieczczyzny damskiej, z całodziennem życiem, oraz Panny do nauki ze wszystkiem za stosowną umową. Ulica Długa Nr 17 nowy, w oficynie. Nr drzwi 11. —17623—1—3

Potrzebną jest

PANNA

przychodnia, do codziennego czesania, na parę miesięcy. Chmielna Nr 26, mieszkania 2; od godziny 3 do 5. —17624—1—2

PANNY

umiejące szyć, potrzebne są do zakładu nauki kroju sukien damskich A. Gałeckiej, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro —17507—1—1

Potrzebną jest

PANNA

podręczna, do krawieczczyzny. — Wiadomość ulica Dzika Nr 6, w sklepie pieczywa 1—3—17681—

Potrzeba SKLEPOWEJ

do Handlu spożywczego. — Ulica Marszałkowska Nr 34. 1—1—17692—

Potrzebną jest

SKLEPOWA

z kaucją, do sklepu sprzedaży pieczywa.—Wiadomość, ulica Leszno Nr 21 w dystrybucji. 1—1—17691—

Trzy szafy sklepowe

długie 5½ łokcia, wysokie 4 łokcie 8 cali, półszklanne, biało lakierowane, są do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Jest również do sprzedania kassa ogniotrwała duża, zupełnie nowa. — Wiadomość w składzie wyrobów metalowych Leopolda Knoll, ulica Czysta Nr 6. 1—1—17644—

Dla trzech Praktykantów,

do fabrykacji spirytusu, znających język rosyjski, przytem kondujty dobrej, pilnych i trzeźwych, wakuje miejsce do 1-go Grudnia roku bieżącego, przy bardzo korzystnych warunkach, albowiem po upływie roku jednego otrzymać mogą własną egzystencję utrzymującą ich wraz z familją. Bliższe wiadomości w Administracji gorzelni, w dobrach Swierże, powiecie Chołmskim, gubernii Lubelskiej, per Lublin 5 wiorst, od ostatniej stacji kolei żelaznej Dorohusk. —17627—1—3

Poszukuje się zaraz

KUCHARZA

kawalera, lub też kucharki, ze wsi, z dobremi świadectwami, znających się dokładnie na kuchni i pieczeniu ciast — Starający zechcą się zgłaszać do hotelu Krakowskiego pod Nr 10, od godz. 7 i pół do 10 z rana, w ciągu dni ośmiu od niniejszego ogłoszenia. —17775—3—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny: zdatne, podręczne i do nauki ze wszystkiem lub na przychodnie.—Ulica Długa Nr 14.—Zagdańska —17298—3—3

Administracja sprzedaży pism w Kioskach,

ma honor podać do wiadomości publicznej, iż Kioski przyjmują miejscową i zamiejscową prenumeratę na wszystkie pisma wychodzące w Warszawie, po cenach wskazanych przez właściwe Redakcje. — Osoby zamieszkałe na prowincji, mogą wprost przysyłać prenumeratę pod adresem Administracji sprzedaży pism w Kioskach: Nowolipki Nr 3. —17459—1—3

SKŁAD
WYROBÓW METALOWYCH
LEOPOLDA KNOLL

W WARSZAWIE

przy ulicy Czystej pod Nr 6,

EGZYSTUJĄCY OD ROKU 1861.

ZAWIADAMIA:

że obniżywszy znacznie ceny dotychczasowe, jest jak zawsze zaopatrzony w wielki wybór: **Łóżek i Kołysek** od najtańszych do najozdobniejszych. **Mebli** żelaznych, **Kwiataczek, Aparatów** pryszmcowych rozmaitych systemów, **Wanien** wyczajnych i z aparatami do ogrzewania wody. **Umywalek** z pedałem i płytami marmurowemi, oraz zwyczajnych, **Waterklozetów i Inodorów, Konewek. Kubłów i Stągwi** do wody **Lodowni** pokojowych. **Filtrów** do wody, **Maszynek** do robienia lodów, gotowania kawy, **Kuchni** naftowych **Tac** lakierowanych, **Latarń** ręcznych i gospodarskich, **Kominków** żelaznych, **Galeryjek** do tychże, **Koszów** do węgli i drzewa, **Podstaw** do garniturów kominkowych i do parasoli, etc etc. etc.

GŁÓWNY SKŁAD
TRUMIEN METALOWYCH

fabryki krajowej i najcelniejszych zagranicznych od najskromniejszych aż do najozdobniejszych we wszystkich wielkościach i kolorach,

ORAZ PRZYBORÓW WEWNĘTRZNYCH DO TYCHŻE.

Zamówienia telegrafem, pierwszym odchodzącym pociągiem załatwiaję się. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.—Dla pp. Handlujących, warunki bardzo dogodne.

W Hotelu Europejskim, od ulicy Czystej
WIELKI SKŁAD
POŚCIELI GOTOWEJ,

ORAZ PIERZA, PUCHU I EDREDONU.

Wielki wybór Bielizny i Neglizów Damskich i Dziecinnych.

Przyjmują się zamówienia na Bieliznę i Pościel wyprawową. Obstalunki wykonywają się w jak najkrótszym czasie.

CENY STAŁE UMIARKOWANE.

Adres dla telegrafów: „KNOLL. CZYSTA.“ 2—6 — 17146 —

Którzy z Szanownych Rodziców mieszkających w Warszawie, mających córki w wieku mniej więcej lat 12-cie, wychowujących takowe starannie w domu przez przychodnich nauczycieli — w wyższym zakresie nauk — życzył sobie przyjąć na wspólną edukację i koszt **panienkę** w tymże wieku, mającą początki języków, muzyki i innych przedmiotów — zechce zostawić swój adres i warunki w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **C. C.** 2—3—17568—

W dobrach Sobiekursk, odległych od Warszawy o mil 4, od stacji kolei Nadwiślańskiej „Otwock“ o werst 8, jest do wydzierżawienia na lat kilka

Ogród owocowy i warzywny,

morgów 10 przestrzeni mający. — O bliższych warunkach dowiedzieć się można na miejscu. —17349—3—3

O 5 wiorst od Miłosny, jest do sprzedania uwłaszczona

KOLONJA

włóka ziemi, ze zbiorem, inwentarzem lub bez. Wiadomość w kąpielach rzymskich i szwajcara. —17156—4—4

Dobra Żarki,

złożone z 3-ch oddzielnych folwarków, posiadające renomowany browar, dystylarnią i prawo propinacyjne, są do wydzierżawienia w każdym czasie, ogółem lub też po szczególe każda z wyż wymienionych branży, to jest **Browar** z obszernym chmielnikiem lub bez niego; **Dystylarnia, Ekonomja i Propinacja.** Interesanci zgłosić się raczą na miejsce do Jaworznika, przez stację dr. żel. W. W. Myszków. —16607—8—12

Do sprzedania:

Szal prawdziwy turecki, który kosztował rubli 600; chustka francuzka nieużywana; szal czarny kaszmirowy, duży, mało używany, wszystko za przystępną cenę —Obejrzeć można w każdym czasie, ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 19 —17350—3—3

Zdolni ślusarze,

mogą znaleźć zaraz stałe zatrudnienie w fabryce przy ulicy Srebrnej Nr 14. —17512—1—2

GARNITUR MEBLI,

orzechowy, jedwabnym rypsem kryty, prawie nowy, w stylu gotyckim, kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł i stół, do sprzedania. Aleja Ujazdowska Nr 12, mieszkania 2; od godziny 2 do 5 po południu. —17434—1—6

FEO-HU,

PŁYN do farbowania **Włosów** pod nazwą

SAPHIRYNA.

Płyn ten stanowi jedyny, skuteczny, a zupełnie nowy sposób, nadania włosom żądanego koloru, wynaleziony został przez doktora **Saphira**, który długie lata spędził w Chinach, gdzie jak wiadomo, sztuka farbowania do najwyższej doprowadzoną jest doskonałości. Poddany analizie chemicznej Władzy Lekarskiej m. Warszawy, zyskał w dniu 24 m Sierpnia (5-m Września) r. b. za Nr 3,396 zupełną aprobatę. Środek ten przedewszystkiem zasługuje na pierwszeństwo nad innemi dotąd znanemi tak pod względem doskonałości jak i ceny prawie o połowę niższej.—dostać można u niżej podpisanego, w głównych **Zakładach** Fryzjerskich PP. Pochoreckiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 434 wprost Dobroczynności; Smosarskiego, Długa Nr 43, wprost Nalewek; w składzie materjałów aptecznych Mrozowskiego, Miodowa Nr 6; i w Zakładach PP. Kleszczyńskiego, Podwal Nr 4; Skalskiego, Długa w hotelu Polskim.

D. ERENKEL, obecnie przy ulicy Świętojerskiej Nr 11-ty, dawniej Żórawiej Nr 20-ty. 1—6—17676—

CEBULE KWIATOWE HAARLEMSKIE

jako to:

Hjacenty, Tulipany, Krokusy, Narcyzy, Anemony, Ranunkuły Lilje etc. nadeszły świeże wznacznym transporcie z Hollandji i takowe poleca

Dom Handlowo-Komisowy A. Rodkiewicz,

2—6 — 17500 — **ulica Miodowa Nr 15.**

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

ulica Senatorska Nr 496, w domu P. Piotrowskiego

znowu nadszedł transport **Kawioru** świeżego **Astrachańskiego, małosolonego,** gruboziarnistego i prasowanego w najlepszym gatunku, oraz **Sigów** wędzonych, **Łososia** wędzonego, **Groszku i Sera** zielonego. **Konfitur** płynnych. **Musztardy** sareptskiej, **Sardynek, Philippec & Canau'a, Śledzi** pocztowych, **Karuku** rybiego.

3—3 — 17269 — **MIKOŁAJ ŻYŻYN**

KAPSLE DO BUTELEK

białe i kolorowe

dostarcza po nizkich cenach

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH

L. Münchheimer,

BIELAŃSKA Nr 6. 3—3 — 17286 —

Ważna wiadomość!!!

Jest do odstąpienia zaraz połowa **sklepu,** na **okrycia, suknie** lub **galanterje,** na jednej z pierwszorzędnych ulic.— Wiadomość, ulica Długa Nr 16, mieszkania 7, w podwórzu na pierwszem piętrze. 1—3—17695—



PIANINO

orzechowe zagraniczne do wynajęcia; pięć krzeseł wyplatanych ciemnych do sprzedania za Żelazną bramą, ulica Gnojna Nr 1, wiadomość u stróża Karola. 1—1—17678—

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli:

orzechowych, bardzo mało używanych, złożony z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu. — Ulica Bednarska Nr 18, mieszkania 1-szy. Obejrzeć można zrana od g. 9 do 3. 1—3—17694—

Za rs. 70

Fortepian krotki o 6-ciu oktawach. Tamże jest **kapelusz** damski do sprzedania za rs. 7, nowego fasonu.—Wiadomość, ulica Świętojerska Nr 14, stróż wskaże. 1—2—17673—

Jeżeliby który z PP. handlujących, chciał swoje

Towary lub większą ich część

zbyć tanio, lecz za gotówkę, raczy zgłosić się między 1-szą a 3-cią: Hotel Dziekanka Nr 27, wyjąwszy towarów płynnych. — Tamże do sprzedania **APTEKA** za 18.000 rs. i Maszyna do rąbania cukru z rąbaczem, za 85 rubli. —17670—1—3

Jest do sprzedania

Faeton i Bryczka z budą.

Ulica Śliska Nr 28, u Ręczarskiego. —17273—3—3

Jest do sprzedania: jedno

ŁÓŻKO

mahoniowe, w dobrym stanie, za rs. 20 i **SZESLONG** bronzowym pluszem kryty, za rs. 15. Wiadomość przy ulicy Pokornej Nr 3, na 2-giem piętrze od frontu, wprost schodów. —17646—1—3

Rs. 750 i drugie rs. 750,

mający do wypożyczenia, na spłatę i lokację hypoteczną, w pierwszej połowie wartości domu w Warszawie, raczy zostawić swój adres w altanie na placu przed Bankiem Polskim, gdzie woda sodowa. —17212—3—3

WORKI

Oryginalne Amerykańskie

nadzwyczaj trwałe, w najlepszym gatunku i rozmaitych rozmiarów.

nadeszły do

Składu Nasion

J. G. BERLIŃSKIEGO

przy ulicy Rymarskiej, Nr 471A, wprost Banku, gdzie się sprzedają po bardzo umiarkowanej cenie; biorącym zaś w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat 3—3 — 17051 —

Jest do sprzedania:

Fortepian palisandrowy, krotkiego fasonu, o 7-miu oktawach, mało używany; **Toaleta** mahoniowa, ze stolikiem i rzeźbą, w dobrym stanie, **Zwierciadło** w złoconych ramach; używane. Cena przystępna.—Wiadomość przy ulicy Piwnej Nr 30, 1-sze piętro od frontu. 3—3—17336—

S. HALPERN, NAUCZYCIEL szkół rząd., ma honor donieść Szanownym Rodzicom i Opiekunom, że na mocy upoważnienia od Władzy szkolnej, przyjmuje uczniów **na stałe pomieszkanie,** zapewniając im rodzicielską opiekę, moralne wychowanie i gruntowną pomoc w naukach. Niemniej nadmienia, że **przygotowuje** uczniów do **Gimnazjum** i innych zakładów naukowych.— Ulica Dzielna Nr 14. 3—6—17315—

Do magazynu przy ulicy Twardej pod Nrem 5, potrzebne są

Panny

do kapeluszy i strojów damskich. —17327—3—3

Do magazynu **F. Car,** potrzebne są

PANNY

uzdatnione jak i początkujące w krawieczyznie.—Ulica Miodowa Nr 15. —17331—3—3

OGRODNIK,

obeznany z wielką gałęzią ogrodnictwa, posiadający chlubne świadectwa, tak prywatne jako i rządowe, mający stosunki z zakładami ogrodów zagranicznych, zakłada ogrody podług najnowszej konstrukcji, tak w Warszawie jak i na prowincji. — Interesanci zgłaszać się raczą na ulicę Marszałkowską Nr domu 58, mieszkania 7, do cukiernika.—Uprasza się o wcześniejsze zamówienia. —16329—7—8

W domu pod Nrem 32, w alei Jerozolimskiej, jest do sprzedania

Maszyna do szycia,

fabryki Zingera, ze wszystkiemi przyborami, w pomieszkaniu p. Zdanowicza, w bramie po lewej stronie, na dole, za cenę rubli 30. —17377—2—3

Do sprzedania

Majątek Ziemski,

odległy o 3 mile szosą, od stacji kolei War.-Wied., rozległości włók 40 mający, z budynkami murowanemi, pałacem, zasiewami kompletnemi, inwentarzem żywym i martwym, zasiewami kompletnemi, inwentarzem żywym z glebą ziemi bardzo dobrą, łąkami i lasem za cenę przystępną. **Pokój** do najęcia z meblami. — Wiadomość Nowogrodzka Nr 1, mieszkania Nr 4, zrana do 10-tej po południu od 4-tej do 6-tej.

3—3 — 17227 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzepania

LUSTRO

duże, tremo, z konsolą. — Ulica róg Kruczej i Hożej Nr 15, mieszkania 1. —17201—3—3

Fabryka Barchanów

Drelszków i Waty.

Puch Edredonowy

na fusty i arkusze

poleca

R. KOECHER,

Piwna Nr 112 nowy 11.

4—6 — 16231 —

białych i kolorowych

Dymy, Nankinu,

Do sprzedania, po cenie nader umiarkowanej

DWIE LOKOMOBILE

dwucelindrowe, 8-mio konna i 10-cio konna, z młocarniami 60-cio calowemi, oryginalne angielskie, oraz **Tartak** parowy kompletny, angnielski. — Wiadomość, ulica Grzybowska Nr 2, u Brandla. 3—3—16575—

W jednym z miast gubernjalnych jest do wydzierżawienia, lub sprzedania każdej chwili

HOTEL,

egzystujący w tem mieście od lat przeszło 50-ciu pod jedną firmą. — Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie, ulica Ogrodowa Nr 11, rano do godz. 10-tej i od 4-tej do 6-tej po południu.—Stróż wskaże. 3—3—17215—

Jest do sprzedania

Skład Węgli,

z obszernym placem i parę wozów, z końmi lub bez, oraz **dwa Magle Wiedeńskie,** sie do wzięcia z miejsca. — Wiadomość na miejscu, ulica Nowolipie Nr 2431, nowy 40. —17285—3—3

Do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Hożej Nr 7, na 1-m piętrze

Ganitur orzechowy,

zupełnie nowy, to jest kanapa, stół, dwa fotyle i 6 krzeseł, za 130 rs. —17497—1—3

Z powodu żałoby

są do sprzedania: Kapelusze, suknie wełniane, dla osób dorosłych i dzieci. Marjensztadt Nr 19. —17515—1—3

Suknie tanie,

są do nabycia w pracowni **A. Kielanowskiej** róg Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, Nr 97 nowy.

2—3 — 17375 —

Rs. 600.

Ktoby miał do wypożyczenia na hypotekę domu, zupełne bezpieczeństwo przedstawiającą, zechce złożyć swój adres w kiosku, przy rogu ulic: Krak.-Przedm. i Królewskiej. — Pośrednictwo wyłącza się. 2—2—17531—

Rs. 50

dostanie ten, kto znajdzie posadę młodemu człowiekowi. — Wiadomość w kiosku, w pros kolei Wiedeńskiej —Tamże dowiedzieć się można o sprzedaży chustek włóczkowych po rs. 1 kop. 20 2—3—175??—

Do sprzedania niżej kosztu:

200 używanych worków,
100 kapeluszy słomkowych;
100 funtów mączki ryżowej (poudre).
50 stop schlanchy gumowej.
12 puszek porcelanowych.

Wiadomość w Kantorze P. Z. Doliwa Orla Nr 2, od godz. 11-tej z rana do 3-ciej po południu.

2—3 — 17388 —

Do sprzedania.

Garnitur mebli jesionowych, szafy, dwa łóżka, obrazy, klosze do kwiatów, wagi miedziane i burka sławucka. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 22, mieszkania 5. —17445—2—3

POSIADAJĄCY

2000—3000 rubli

gotówką,

mogą nabyć korzystny interes, lub z równym kapitałem wejść do współki. Adresa proszę przysłać na ulicę Mazowiecką Nr 8, mieszkania Nr 8.

2—3 — 17387 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz

Restauracja

z kompletnem urządzeniem, egzystująca od lat kilkunastu; kontrakt kilkoletni, na warunkach przystępnych. — Wiadomość: ulica Żelazna Nr 38. —17179—3—3

Obiady prywatne,

smacznie sporządzone, do godziny $4\frac{1}{2}$.—Chmielna Nr 30, w oficynie, mieszkania Nr 3, na 1-m piętrze, drzwi przy schodach. —17175——4

Zakład Pończoszniczy

A. KORSAK,

Elektoralna Nr 31, poleca: kaftany, **kalesony** trykotowe, pończochy, skarpetki, kamasze, kołnierzyki, mankiety, krawaty, guziki, spinki, hafty i znaczenie bielizny. —17326—3—6

Jest do sprzedania

Suknia ślubna,

kaszmirowa. Wiadomość: Szeroki-Dunaj Nr 4, drugie piętro, od frontu. —17522—1—3

W Saskim ogrodzie

przy kawiarni, otwartą została

RESTAURACJA,

która poleca się doborem świeżych i zdrowych produktów, a z nich smacznych i w cenie umiarkowanych śniadań, obiadów i kolacyj, oraz wszelkich zakąsek na zimno i gorąco.— Jeżeliby kto temu niewierzył, raczy sprawdzić na miejscu.—Wejście od ogrodu i ulicy Granicznej, domu Nr 14. 3—3—17340—



Korrektor i Stroiciel

z pierwszorzędnych fabryk, przyjmuje wszelkie strojenia i reperacje fortepianów, pianin, melodykonów i fisharmonji. Ulica Chmielna Nr 48. —17453—2—4 **J. ILLMANN.**

Prośby i Tłomaczenia

redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, pod Nrem 4, przy ulicy Czystej. —17038—5—6

Dwie szafki wystawowe,

z dębowego drzewa, są do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat Nr 55.—Wiadomość w kantorze. —17253—3—3



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, krytych amerykańską ceratą, to jest kanapa, stół, dwa fotele, 12 krzeseł, w bardzo dobrym stanie. Ulica Mazowiecka Nr 7, w oficynie. —17379—2—3

ULICA Grzybowska Nr 27.



ULICA Grzybowska Nr 27.

Mam honor zawiadomić amatorow konnej jazdy, że w mojej stajni znajduje się do sprzedania 15 koni wierzchowych, młodych, czystych rass: (angielskiej, arabskiej i trakenskiej), między temi paru reproduktorów.—Przyjmuję konie wierzchowe i zaprzężne do ujeżdżania, na stajnię i w komis do sprzedaży, oraz udzielam lekcje konnej jazdy damom i mężczyznom.

Juljusz d'Erri,

b. pierwszy berejter stajni, b. Cesarzowej Francuzkiej i JW. Księcia Rumuńskiego. 2—0—17463—

15 KONI

roboczych. dobrze utrzymanych, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, od 12 do 2 godziny po południu, pod Nr 14, ulica Topiel. Stróż wskaże. 16408—3—3

Bryczka (Wolancik),

na jednego lub parę koni, do sprzedania, również **chomonto** angielskie i takież **siodło męzkie,** prawie nowe. Wiadomość: Marszałkowska Nr 60, w magazynie mebli, na 1-m piętrze. —17457—2—3

Do sprzedania:



dwie karety pojedyńcza i podwójna, pozostałe po doktorze zdatne do jazdy po mieście. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej nr 1-szy, od godziny 11-tej do 2-giej przed południem, stróż wskaże. 2—3—17513—

Z powodu zwinięcia sklepu
do sprzedania

Maszyna do cukru,

Szafy sklepowe i różne utensylja—jak również resztę towaru, za przystępną cenę.
Wiadomość ulica Długa Nr 4 w tymże sklepie lub u stróża.
2—3 —17475—

Do odstąpienia w każdym czasie

MIESZKANIE,

składające się z przedpokoju, kuchni, trzech pokoi, z meblami, na czas do 1 Lipca przyszłego 1879 roku. O warunkach dowiedzieć się można w mieszkaniu P. Sokołowa, przy ulicy Żórawiej, w domu pod Nrem 9, do 10 godziny z rana i od 5 do 7 po południu. —17651—1—3

Do wynajęcia od 1-go Października do 1-go Stycznia: **SALON** obszerny, umeblowany z przedpokojem. Ulica Mazowiecka Nr 11 mieszkania Nr 4, pierwsze piętro; zastać można do godziny 9 z rana i od 5-tej do 7-mej wieczorem. —17645—1—3

Za **rubli 40 rocznie,** jest do wynajęcia od 1-go Października

SKLEP

w rynku Starego-Miasta Nr 1.—wiadomość u właściciela domu. —17501—2—3

Z powodu niespodziewanego wyjazdu, jest do sprzedania

Sklep

spożywczy i norymberski, dający przyzwoite utrzymanie familji, z kontraktem kilkoletnim i patentem. — Mieszkanie dogodne, z ogródkiem warzywnym. Ulica Pawia Nr 40 nowy. 6—6—16641—

Jest do najęcia

od 8-go Października r. b. na 2-m piętrze w domu Nr 81, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście: 1) **Mieszkanie,** składające się z 5-ciu pokoi, kuchni, pasażu dla służących, z piwnicą, górą i śpiżarnią; 2) **Mieszkanie kawalerskie** złożone z 3-ch pokoi od frontu, z piwnicą i górą wspólną.—Wiadomość o cenie w sklepie p. Maszkowa. 3—3—17246—

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje w **każdej chwili** przyjezdne i tutejsze **Osoby,** życzące sobie odbyć słabość **W osobnym pokoju** za opłatą **rs. 15,** w wspólnym za **rs. 6.—Ulica Kapitulna Nr 3,** pierwsze piętro. —17494—2—3

U Akuszerki Michalczyk,

są **Pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60. —17291—3—6

Lokal,

w najcelniejszym punkcie miasta, całe 1-sze piętro świeżo wyrestaurowane, z dogodnym rozkładem, do wynajęcia na Zakład Przemysłowy lub mieszkanie prywatne. Wiadomość u właściciela domu, Krakowskie-Przedmieście, Nr 38 nowy, wprost Saskiego Placu. 3—3 —16887—

MIESZKANIE

do odnajęcia z powodu wyjazdu, składające się z sześciu pokoi, kuchni, piwnicy, drwalni i t. p., z balkonem na 2-m piętrze od frontu, od 8-go Października r. b do 8 go lipca 1879 r. Wiadomość na miejscu, ulica Chłodna Nr 12, obok kościoła Ś go Karola Boromeusza, mieszkania Nr 5. 3—3—17305—

Lokal na 1-m piętrze.

Do wynajęcia od każdego czasu **5 pokojów** w których sala o 3-ch oknach, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, wygódka, 2 piwnice za rs. 450 rocznie, przy ulicy Lipowej Nr 3, niedaleko ulicy Obożnej, pośród ogrodów zastępujących letnie, jako też i zimowe mieszkanie, z pięknym widokiem na Wisłę. — Wiadomość u rządcy. Tamże 3 pokoje i kuchnia w oficynie. —7 —16842—

4 obszerne pokoje

z balkonem, przedpokój, pasaż, kuchnia, dwa schowania i dwie piwnice, na 1-m piętrze, do najęcia od 1-go Października, za 80 rs. kwartalnie, przy ulicy Lipowej Nr 3, mieszkania 7. 2—2—17344—

Za rs. 15 miesięcznie SALONIK,

przy ulicy Niecałej, o 2-ch oknach, z osobnem wejściem i z opałem, przy ogrodzie Saskim, jest do wynajęcia od Ś go Michała.—Wiadomość powziąść można pod Nr 8 przy ulicy Niecałej u stróża. 3—3—17338—

Jest do wynajęcia

POKÓJ

umeblowany z usługą.—Wiadomość u szwajcara, Marszałkowska Nr 52 1—3—17677—

LOKALE:

Trzy pokoje z balkonem od frontu, przedpokój z eleganckiem wejściem; trzy pokoje z kuchnią, do wynajęcia zaraz, lub od 1-go Października: ulica Nowy-Świat Nr 12. 1—3—17712—

Jest do odnajęcia widny

POKÓJ

od frontu, o dwóch oknach na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 38, wiadomość u stróża. 1—3—17709—

Dwa eleganckie pokoje z alkową,

do odnajęcia od 1-go Października, z wszelkiemi dogodnościami, może być i z kuchnią. Miesięcznie od 15 do 20 rs. jeżeli z meblami, Ulica Żórawia od Marszałkowskiej Nr 33, na parterze Nr 1-szy. 1—3—17682—

Do wynajęcia od 1-go Października r. b., na Nowolipiu, w domu pod Nrem 1, na 1-em piętrze

MIESZKANIE

eleganckie i wygodne, składające się z 5-ciu obszernych pokojów, przedpokoju, pasażu i kuchni, oraz komórki, piwnicy i góry, z nadmienieniem, że w jadalnym pokoju urządzoną jest obszerna szafa w murze i kominek, w kuchni szabaśnik, a wewnątrz lokalu dwa dogodne spore schowania. Cena roczna rs. 575. Wiadomość w tymże lokalu. —17517—1—3

Dwie wozownie

na skład, każdego czasu do wynajęcia i **lokal** po restauracji: sklep, trzy pokoje, kuchnia i dwie piwnic od Nowego-Roku.—Tamże jest 12-cie kop pijawek do sprzedania po 90 kop. kopa. — Wiadomość u rządcy Nr 9/1270, Nowy-Świat, naprzeciw kontrolnej Pałaty. 1—3—17712—

LOKAL

jest potrzebny od frontu, na parterze, lub na pierwszym piętrze, składający się z dwóch pokoi i kuchni, z osobnem wejściem w okolicy ulic pryncypalnych. — Adres: Żórawia Nr 27, mieszkania Nr 11. 3—5—16674—

Do najęcia

za cenę umiarkowaną **4 albo 5 pokoi,** dużych i pięknych, z wszelkiemi wygodami na rogu ulicy Marszałkowskiej i Wilczej Nr 17. Wiadomość u właściciela. — Tamże do sprzedania **dwa piękne Figusy.** 2—6—17455—

MIESZKANIE,

potrzebne jest zaraz, lub od 1-go Października, o 4-ch lub 5-ciu pokojach z dużym salonem, kuchnią i wszelkiemi dogodnościami, z meblami lub bez, oraz kucharka i młodsza z dobremi świadectwami.—Uwiadomienia składać: ulica Świętokrzyzka Nr 7-my domu, 15-ty mieszkania, na II-m piętrze od frontu—tamże jest do najęcia dwa pokoje z meblami lub bez onych. 2—3—17442—

POKÓJ

duży o 2 oknach, dla osoby płci żeńskiej, do wynajęcia od 1 Października, z usługą i opałem, za Rs. 8 miesięcznie. Ulica Widok Nr 1. Stróż wskaże. 16768 -3—3

Za 20 Rs.

miesięcznie, do najęcia na dole,
3 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Schowanko 2 Piwnice,
osobna Pralnia, Szabaśnik, Strych, Ogródek, i inne dogodności. Ulica Piękna Nr 25, gdzie Sklepik. 16748—3-3

Mieszkanie

do wynajęcia od 1-go Października, na ulicy Tamka nr 36, wprost ogrodu Ins. Muzycz. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i komórka, na 1-m piętrze od frontu. — Wiadomość na miejscu u rządcy. 2—3—17528—

Jest zaraz do wynajęcia pięknie umeblowane

DWA POKOJE,

razem lub pojedyńczo. Ulica Ś-to Jerska Nr 12, na drugiem piętrze, u P. Ejzenberga,— wiadomość u stróża. —17488—2—4

MIESZKANIE

(trzy pokoje, passaż, kuchnia i przedpokój, z przeprowadzoną wodą i zlewem), jest do wynajęcia od 1 go Października. Ulica Berga, domu Nr 9. — wiadomość u rządcy, od godz. 3½ po południu. 17478—2—3

Z powodu wyjazdu do odnajęcia

w każdym czasie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 27B mieszkanie na pierwszym piętrze, złożone z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni i dwóch schowanek; wodociąg, zlew i waterkloset.—Wiadomość na miejscu. 2—3—17533—

POKÓJ

z przedpokojem, meblami, pościelą, usługą i opałem, w środku miasta, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Złota Nr 4, mieszkania 5. —17518—2—3

POKÓJ

duży, przy familji, od kwartału do odstąpienia, może być z meblami, usługą i ze stołowaniem.—Świętojerska Nr 22.—stróż wskaże. —17209—3—3

Do wynajęcia

od 1-go Października 1878 r. **7 m pokoi** z z kuchnią i piwnicą, oraz stajnia i wozownia, za 750 rs. rocznie; jeden pokój z kuchnią za 150 rs. na rok, Aleja Ujazdowska Nr 19. — Bliższa wiadomość na miejscu u rządcy. 3—3—17132—

POKÓJ

kawalerski, elegancko urządzony, do wynajęcia od każdego czasu.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 7, 1-sze piętro. mieszkania Nr 4. —17314—3—3

POKÓJ

widny i suchy, tapetowany, z osobnem wejściem frontowem do najęcia od 8-go Października za rs. 10 miesięcznie, może być z usługą.—Leszno Nr 21,—wiadomość u stróża. 3—3 -16535—

Jeden Pokój

jest do najęcia zaraz, przy małżeństwie bezdzietnem. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Drezdeńskiego. Ulica Długa Nr 30. —13800—3—3

Przy ulicy Wroniej i Prostej Nr 1171b 4/16, w bliskości Targu—do sprzedania:

1. **Dom z ogrodem.** Do kupna potrzeba 8,000 rs.
2. **Dom parterowy.** Do kupna potrzeba 3,200 rs.
2. **Posesja od dwóch ulic.** Z dochodem przeszło 3,000 rs. Do kupna potrzeba 14,000 rs —Wiadomość na miejscu. 2—4—16853—

Z powodu braku czasu, do sprzedania za rubli srebrem sto

Handel mydlasko-

kolonjalny, w bardzo ludnej okolicy, z wygodami i całkowitem urządzeniem, z komornem do Nowego-roku zapłaconem i patentem.—Wiadomość, Pawia nr 2341d przed domem kasztan i sztachetki niemalowane, u właściciela. 2—6—17504—

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia. Nowo Senatorska Nr 5. —17456—2—3

Stajnia i Wozownia,

w każdym czasie do wynajęcia, przy ulicy Mazowieckiej Nr 11 domu. Wiadomość u stróża.—Tamże do sprzedania z powodu wyjazdu na parę koni **szory angielskie.** —17469—2—2

Jest do sprzedania

SLLEP WIKTUAŁÓW

przy ulicy Wspólnej Nr 11. —16551—3—3—

Z powodu słabości

Sklep Wiktuałów,

norymberski wraz z dystrybucją, w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę do odstąpienia.—Ulica Tamka Nr 34. —17329—3—3

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep Wiktuałów,

ze wszystkiem urządzeniem sklepowem, towarem i patentem; do tego pokój obszerny, kuchnia, dwie piwnice, drwalka i góra wspólna. Nr 5/1862, ulica Zakroczymska.—17303 -2—2

Z powodu słabości jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Kapitulnej Nr 5, egzystujący od lat 15. 1—3—17708—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

ulica Pańska Nr 77. 1—3—17685—

Sklep na prowincji,

w mieście gubernjalnem, dobrze procentujący, do sprzedania; komunikacja koleją. — Wiadomość w sklepie rękawiczniczym J. Ginter, ulica Rymarska Nr 2. 1—3—17704—

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia

Sklepik Wiktuałów,

przy ulicy Ogrodowej Nr 34, z kontraktem do S-go Jana roku przyszłego, lub do sprzedania z całem urządzeniem.—Wiadomość tamże. 1—3—17701—

Sola-Weksel,

wystawiony dnia 9 września 1878 r. na rs. 185, za cztery miesiące płatny; wystawca czyli akceptant Jakób Goldman; wystawiony na I. L. Lewkowicza, który żyrował na Leona Wiernika, Leon Wiernik zaś żyrował blanco. Weksel pomieniony zaginął; ostrzega się, żeby go niktnie nabywał, gdyż już zapłacony i nie ma żadnej wartości. —17117—3—3

Nagrody rs. 2.

PIES BULDOG młody, 5-miesięczny, moręgowaty, zaginął wczoraj w południe na Krakowskiem-Przedmieściu.—Uprasza się o odprowadzenie na wspomnioną ulicę, pod Nr 75-ty nowy, na 2-gie piętro. 2—3—17464—

Palto letnie

zamienione w Zjeździe sędziów Pokoju, przy ulicy Wilczej, proszę odesłać na ulicę Mazowiecką Nr 1-szy, do adwokata S. Gałeckiego, za jednoczesnym zwrotem pozostawionego. 2—3—17481—

Są do zbycia PSY:

uldoczka dwu-letnia ładna, dwa charty czystej rasy angielskiej, jeden doskonale wyszczuty, drugi młody. Charty mogą być dane w zamian za dobrego pontera, lub za gotówkę—Wiadomość, ul Pawia nr 47. 2—5—1759—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.